Głos Wielkopolski

Rok III Nr 298 P (960) Wydanie A B C — Poznań, środa 29 października 1947 r. — Cena 3 zł

De Gaulle stawia sytuację polityczną Francji na ostrzu noża

„Zjednoczenie Narodu Francuskiego" domaga się rozwiązania parlamentu i nowych wyborow

Gen. de Gaulle wystąpił wczoraj z wezwaniem do natychmiastowego rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia nowych wyborów powszechnych. W oświadczeniu, podanym prasie, stwierdził on, że Francja znajduje się w stanie zamętu i rozdźwięków, wywołanych przez obecny system partyjny.

Uzurpując sobie prawo do występowania w imieniu narodu francuskiego, de Gaulle wezwał do rozwiązania obecnego Zgromadzenia Narodowego, ogłoszenia nowych wyborów i upoważnienia przyszłego parlamentu do „zmiany istniejących, złych instytucyj państwowych".

Jego zdaniem ostatnie wybory municypalne wykazały, że koalicja rządowa premiera Ramadiera reprezentuje jedynie znikomą mniejszość narodu. Gen. de Gaulle powiedział, że Zgromadzenie Narodowe powinno wprowadzić system większości podczas głosowania zamiast obecnego systemu proporcjonalnej reprezentacji, a następnie powinno się rozwiązać. W myśl obecnej konstytucji większość ⅔ głosów może zażądać powszechnych wyborów.

Korespondent paryski radia brytyjskiego twierdzi, że deklaracja gen. de Gaulle stawia całą sytuację polityczną we Francji na ostrzu noża. Łącznie z rezultatem wyborów municypalnych deklaracja ta zaćmiewa zapowiedzianą na dziś debatę w Zgromadzeniu Narodowym, podczas której premier Ramadier ma zażądać wotum zaufania.

Zgromadzenie Narodowe stanie ponadto w obliczu szeregu żądań związków zawodowych. Premier Ramadier, do którego kompetencji należy rozwiązywanie konfliktów społecznych, zasłonił się decyzją Zgromadzenia.

„Suwerenne zgromadzenie — pisze „Populaire", wypowie się we wtorek, czy przedstawione żądania są słuszne i umotywowane wzrostem kosztów utrzymania".

Po wyborach uzupełniających

W niedzielę odbyła się we Francji druga tura wyborów samorządowych. Powtórne głosowanie objęło około 28 tysięcy gmin. W wielu okręgach doszło do zamieszek. Policja dokonała licznych aresztowań.

Między innymi aresztowano w Tuluzie jednego z kandydatów partii gen. de Gaulle'a „Zjednoczenia Narodu Francuskiego". Podawał się on za kupca. Od dwóch lat poszukiwany był przez władze bezpieczeństwa za działalność szpiegowską na szkodę Francji. W innej miejscowości na 122 wyborców do urny włożono dwa głosy.

Urzędowe wyniki wyborów nie zostały dotychczas ogłoszone i podane będą do wiadomości za kilka dni. (API)

Francuska rada ministrów zebrała się wczoraj pod przew. prezydenta republiki Auriola celem ustalenia tekstu deklaracji rządu, która zostanie odczytana na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego. Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem premiera Ramadiera posiedzenie gabinetu, na którym omawiano sprawy gospodarcze i finansowe.

Nowe władze NKW - PSL

po ucieczce Mikołajczyka

W związku z sytuacją jaka wytworzyła się w PSL po wyjeździe Stanisława Mikołajczyka i jego towarzyszy, w dniu wczorajszym powołany został spośród członków rady naczelnej PSL tymczasowy naczelny komitet wykonawczy PSL. Prezesem tymczasowego naczelnego komitetu wykonawczego PSL wyznaczony został Niećko, wiceprezesami — Wycech i Madejski, sekretarzem — Banach, zastępcą sekretarza — Koter, skarbnikiem — J. Dębski. Prócz tego w skład powyższego komitetu weszło 7-miu innych działaczy PSL-lewicy.

Naczelnym redaktorem „Gazety Ludowej" został obecnie Szajer, który pełnić będzie równocześnie funkcje kierownika wydziału prasowego.

Dr Władysław Kiernik stwierdza konieczność zwrotu PSL

WARSZAWA (PAP). Dziś w nocy nadeszła z Nowego Jorku depesza od prezesa Rady Naczelnej PSL dra Władysława Kiernika solidaryzująca się z akcją antymikołajczykowskich kół PSL i aprobująca zwołanie Rady Naczelnej. Depesza przesłana została na ręce p. Czesława Wycecha.

Jasnowidzący Reuter

Agencja Reutera zamieściła wczoraj notatkę następującej treści: „Wczorajszy „Daily Mail" i „Daily Herald" donoszą, że Stanisław Mikołajczyk znajduje się prawdopodobnie w drodze do Londynu. C. Mikołajczykowa udała się do Cambridge, gdzie studiuje jej syn, aby zawiadomić, że w niedługim czasie zobaczy się z ojcem.

Przypuszcza się — podaje Reuter, — że Stanisław Mikołajczyk uda się do Waszyngtonu i przystąpi do Międzynarodówki chłopskiej zorganizowanej przez b. premiera węgierskiego Nagy'ego.

Skąd się wzięła ta zdumiewająca przenikliwość i niepojęta łączność Reutera z tajemnicą ducha, oświetlającego ścieżki i kierunki podróży Mikołajczyka? Któż może wątpić, że pewne obce ośrodki dyspozycyjne, mające powiązanie z Polską, przygotowały wcześniej możliwie w najdokładniejszych szczegółach plan podróży i rozkład jazdy?

Niedzielna „Gazeta Ludowa" podała na czele numeru wielkimi czcionkami, że Stanisław Mikołajczyk zbiegł za granicę. (P. R.)

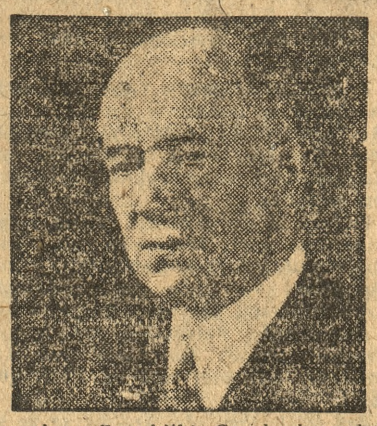

Prezydent Republiki Czechosłowackiej dr Edward Benesz

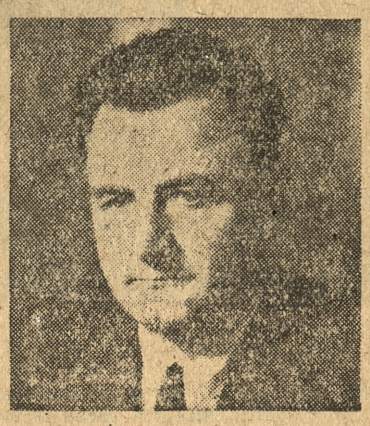

Premier Rządu Republiki Czechosłowackiej — Klement Gottwald

CSR — 28 X. 1947

Dzisiaj Czechosłowacja obchodzi uroczyście, po raz trzeci od zakończenia drugiej wojny światowej — swoje święto narodowe. W ciągu trzech lat od chwili wyzwolenia przez Czerwoną Armię, przy boku której walczyły oddziały czechosłowackie pod dowództwem gen. Svobody — zaszło w Czechosłowacji szereg podstawowych zmian polityczno - gospodarczych. Poza tym Czechosłowacja, tak samo jak Polska, stała się dziś państwem jednolitym narodowościowo, bez domieszki narodowości obcych, które stanowiły, jak w Polsce, czynnik niestałości państwa. Czesi i Słowacy, podobnie jak my, pozbyli się radykalnie Niemców i przeprowadzili repatriację swojej ludności z państw sąsiednich. Te karty historii przypominają prawie we wszystkim pierwsze lata naszej nowej rzeczywistości.

Ale nie tylko zasadnicze zmiany w topografii politycznej zaszły w Czechosłowacji w ciągu ostatnich 3 lat. Niemniej doniosłe są tu zmiany w stosunkach wewnętrznych i to zarówno treści społecznej, jak i gospodarczej. Podobnie, jak wszystkie narody słowiańskie, które przyjęły formę rządów demokracji ludowej — Czechosłowacja przeprowadziła u siebie unarodowienie przemysłu i reformę rolną, które stały się fundamentem nowego państwa ludowo-demokratycznego. Jeśli chodzi o układ nowych sił społecznych w Czechosłowacji, to należy przypomnieć, że rządzi nią koalicja stronnictw demokratycznych.

Bratnia Republika Czechosłowacka przeżyła i przeżywa po wojnie, podobnie jak my, szereg różnego rodzaju trudności. Podobnie jak w Polsce, naród czeski i słowacki stanął przed trudnym problemem opanowania produkcji przemysłu i rolnictwa. Europa patrzy dziś z podziwem na produkcję przemysłu czechosłowackiego i bodajże nie ma przesady w tym, gdy mówi się, że Czechosłowacja jest już dziś jednym z najpoważniejszych czynników gospodarczych na kontynencie, jest czynnikiem, bez którego nie można myśleć w ogóle o jakiejkolwiek odbudowie powojennej Europy.

Wzrosło w ciągu ostatnich trzech lat polityczne i gospodarcze znaczenie międzynarodowe Czechosłowacji. Szereg zjazdów i imprez o znaczeniu międzynarodowym, a nawet światowym — jak ostatni Festival Młodzieży, który miał miejsce ubiegłego lata w Czechosłowacji, ma pierwszorzędne znaczenie w zbliżeniu i zrozumieniu wzajemnym między narodami.

My Polacy widzimy w dziejach nowej Czechosłowacji, opierającej się tak samo jak Polska, o Związek Radziecki — wykładnik woli wszystkich narodów słowiańskich zgodnego współżycia z wszystkimi innymi narodami, wykładnik naszej niezłomnej woli braterstwa ludzi wolnych. Naród polski łączy się w dniu 28 października z narodami czeskim i słowackim najlepszymi i najbardziej braterskimi myślami. Nie ma niepodległej i wolnej Republiki Czechosłowackiej bez wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej! Nie ma wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej bez wolnej i niepodległej Republiki Czechosłowackiej.

Zastanawiający rozdzielnik

amerykańskich przydziałów żywnościowych

Prasa paryska zwraca uwagę na cyfry opublikowane przez departament stanu w Waszyngtonie, z których wynika, że Niemcy są najbardziej faworyzowanym krajem w Europie w dziedzinie pomocy amerykańskiej. Otrzymują oni prawie ¼ eksportu zboża amerykańskiego.

Oficjalne dane wskazują, że Stany Zjednoczone w bieżącym roku wywiozą 13 200 000 ton różnych zbóż dla 12 państw, które otrzymają pomoc amerykańską. Z tego dla Włoch przypada 774 900 ton, Japonii i Korei pół miliona ton, dla Austrii (amer. strefy) 404 000 ton, a dla Niemiec 3 300 000 czyli prawie 5 razy więcej niż Francji, dla której amerykańscy przyjaciele przydzielili 771 000 ton na bieżący rok.

Pierwsze po wojnie wybory do szwajcarskiego parlamentu

W niedzielę odbyły się pierwsze po wojnie wybory do parlamentu szwajcarskiego. Ostateczne wyniki głosowania znane będą we wtorek. W wyborach wzięło udział około 900 tysięcy osób, to jest blisko 70% uprawnionych. Kobiety w Szwajcarii nie posiadają prawa głosu.

Urzędnik ambasady brytyjskiej,

b. dyr. Wedla oskarżony o współpracę z gestapo

Dnia 17 października br. aresztowano z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie b. dyrektora technicznego fabryki Wedla w czasie okupacji, Waitthead'a, który na swoim stanowisku współpracował z władzami niemieckimi. Utrzymywał on na terenie fabryki sieć informacyjną, kierowaną przez Gestapo, i pomagał w zwalczaniu organizacji niepodległościowych, oddając w ręce Niemców robotników, podejrzanych o udział w walce z okupantem.

W sprawie tej toczy się obecnie śledztwo. Waitthead był ostatnio urzędnikiem ambasady brytyjskiej w Warszawie. (P. R.)

Ustka przeładowała 100 tys. ton węgla

W dniu 24 października port w Ustce załadował 100-tysięczną tonę węgla eksportowego. Z jubileuszową toną polskiego węgla pod pokładem popłynął do Hagi statek holenderski „Felfke".

Przed dwoma dniami Ustka osiągnęła nowy rekord dziennego załadunku węgla, który wynosi 2012 ton. (PAP)

Kto może korzystać z ulg koncesyjnych?

W związku z zamieszczonym przez nas w nrze 295 z 25 bm. komunikatem Polskiej Agencji Prasowej o ulgach w opłatach koncesyjnych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wyjaśnia, że w myśl obowiązujących instrukcyj ulgi udzielane będą jedynie w wyjątkowych wypadkach.

Chodzi tu przede wszystkim o przedsiębiorstwa, których opłata koncesyjna wyniesie ponad pół miliona zł, a w szczególności o przedsiębiorstwa na Ziemiach Odzyskanych, wykazujące się poważnymi inwestycjami i małą rentownością, dalej o przedsiębiorstwa o dużym obrocie i małej rentowności (artykuły monopolowe, cukier, kasza), dalej o przedsiębiorstwa sezonowe o wyjątkowo dużych obrotach w czerwcu 1947 r. (np suszarnie jagód, grzybów, budowlane, turystyczne itp.). Wreszcie przedsiębiorstwa o wyjątkowej użyteczności społecznej, przy których normalny wymiar opłaty prowadziłby do ich likwidacji (przedsiębiorstwa pionierskie w sensie terenowym i branżowym).

Bez załączenia do podania o ulgę zaświadczenia urzędu skarbowego, stwierdzającego, że zeznany w deklaracjach na zaliczki podatku obrotowego za miesiąc styczeń—maj 1947 obrót, został uznany przez urząd skarbowy (rewizyjny) za rzeczywisty i nie miały miejsca domiary zaliczek — podania o ulgi w ogóle nie będą rozpatrywane.

Zreorganizowany bułgarski „Front Patriotyczny"

jedyną reprezentacją czynników antyimperialistycznych

Komitet Narodowy „Frontu Patriotycznego" opublikował deklarację o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Bułgarii, przedstawiając w niej jednocześnie zadania, w obliczu których stoi „Front Patriotyczny". Deklaracja wzywa wszystkie narody słowiańskie i niesłowiańskie, stojące na gruncie demokracji, oraz wszystkie kierunki postępowe na świecie do przyłączenia się do frontu walczącego o demokrację i pokój, frontu, na którego czele stoi Związek Radziecki.

W końcu deklaracja podkreśla konieczność zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych i antyimperialistycznych w Bułgarii poprzez konsolidację i reorganizację „Frontu Patriotycznego", który winien stać się jedyną reprezentacją polityczną czynników antyimperialistycznych. (PAP)

Hitlerowski szpieg

pod ochroną amerykańskiego oficera?

W Paryżu toczy się obecnie proces znanego zdrajcy francuskiego, Cavailhe, który odpowiada za swą działalność prohitlerowską w czasie wojny.

Cavailhe był ochotnikiem u gen. Franco w 1936 r. Służył w oddziałach tzw. Abwehr, tj. w służbie szpiegowskiej Hitlera w 1941 roku, następnie jako agent niemiecki działał na Bałkanach. W 1942 r., 1943 i 44 wydał na śmierć 24 patriotów z francuskiego podziemia. Zdrajca ten podaje na swą obronę, że był w kontakcie z wywiadem amerykańskim i jako dowód załącza korespondencję, którą prowadził z pewnym oficerem z amerykańskiego wywiadu, będąc już w więzieniu jako oskarżony za swą zbrodnię w czasie wojny.

Z załączonej korespondencji wynika, że amerykański oficer miał zorganizować „legalną ucieczkę" hitlerowskiego szpiega z paryskiego więzienia, gdzie przebywał od dnia wyzwolenia Francji.

Tego rodzaju obca ingerencja we francuskie sprawy wywołała żywe poruszenie na sali obrad. Proces toczy się w dalszym ciągu. (API)

Min. Modzelewski wrócił z Nowego Jorku

W dniu 25 bm. powrócił do Warszawy z Nowego Jorku, gdzie uczestniczył w obradach Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, jako przewodniczący delegacji polskiej Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

Powracającego Ministra witali na dworcu: wiceminister Spraw Zagranicznych — Leszczycki, minister pełnomocny — Olszewski, minister pełnomocny — Grosz, dyr. gab. Ministra — Janiszewska, dyr. prot. dyplomatycznego — Gubrynowicz, wicedyr. dep. politycznego — Chromecki, ambasadorowie Rumunii, Jugosławii Włoch, Czechosłowacji, Turcji i Stanów Zjednoczonych Ameryki, posłowie Szwecji, Finlandii, Norwegii, Szwajcarii, Belgii, Hiszpanii i Brazylii, charge d'affaires ZSRR, Wielkiej Brytanii, Holandii, Egiptu, Chin, Węgier, Kanady, Argentyny i Danii.

Posiedzenie sejmowej komisji skarbowo-budżetowej

Wczoraj obradowała pod przewodnictwem posła Jędrychowskiego sejmowa komisja skarbowo-budżetowa z udziałem członków Ministerstwa Skarbu, Centralnego Urzędu Planowania i Biura Kontroli przy Radzie Państwa. Na posiedzeniu wygłosił sprawozdanie i odczytał rządowy projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947 poseł Wyrzykowski ze Stronnictwa Demokratycznego. (P. R.)

TADEUSZ KUBIS
Prezes Akademickiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Polska i Czechosłowacja

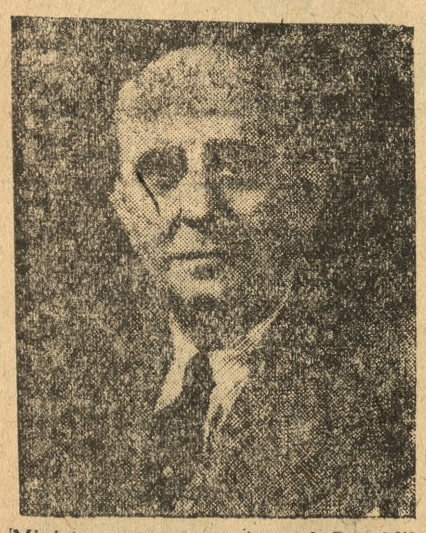

Minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej — Jan Masaryk

28 października to najradośniejszy dzień w historii bratnich narodów czeskiego i słowackiego, to dzień odzyskania niepodległości.

Czechy po śmierci Ludwika Jagiellończyka w roku 1526 przeszły pod panowanie Habsburgów. Nie mogąc się jednak pogodzić z niewolą urządzają Czesi na początku XVII w. powstanie, które kończy się niepowodzeniem. W powstaniu tym tracą oni swą szlachtę. Od tej chwili sprawa czeska znika na dwa wieki z międzynarodowego forum.

Dopiero w XIX w. zjawiają się duchowi przywódcy narodu czeskiego, jak Dobrowski, Szafarzyk i Palacki, którzy wskazując na wielką przeszłość Czechów, budzą ducha narodowego i pragnienie wznowienia samodzielnego państwa. W realizowaniu tych dążeń szukają oparcia w Rosji. W ten sposób w chwili wybuchu wojny światowej Czechy nie tylko wiedzą, czego chcą, lecz mają potężnego protektora.

Masaryk i Benesz tworzą w Paryżu Czesko-Słowacką Radę Narodową; we Francji i przede wszystkim w Rosji zostają utworzone Czecho-Słowackie Legiony, które walczą przeciwko państwom centralnym. 30 maja 1918 r. zawiera Masaryk umowę z amerykańskimi Słowakami, tzw. Układ Pittsburski o przyszłym połączeniu Czechów i Słowacji w jedno państwo. Państwa Ententy uznają 29 czerwca 1918 r. Czechosłowackie Legiony jako armię sprzymierzoną, Czechosłowację jako samodzielnie prowadzące wojnę państwo, a paryską Radę Narodową w dniu 28 września jako tymczasowy Rząd Czechosłowcji.

Z chwilą załamania się monarchii habsburskiej została w Pradze w dniu 28 października ogłoszona niepodległość Czechosłowacji, a Masaryk niedługo później został wybrany prezydentem państwa.

Należy tu przypomnieć słowa wypowiedziane przez Masaryka, tego wielkiego budowniczego Republiki Czechosłowackiej — „Nie ma niepodległej Czechosłowacji bez niepodległej Polski i niepodległej Polski bez niepodległej Czechosłowacji". Słuszności tych słów dowiodły najlepiej lata od 1918—1945 roku.

Jak ściśle losy obu krajów są ze sobą związane, wykazała historia. Od tysiąca lat okresy, w których oba narody — polski i czeski żyły w zgodzie, były okresami potęgi i pomyślności, okresy niezgody — okresami słabości i niepowodzeń.

My zdajemy sobie dobrze z tego sprawę, jak wielkie znaczenie dla obu narodów ma współpraca i zacieśnianie coraz bardziej więzów przyjaźni. W dziele tym duża rola przypada młodzieży, młodzieży, która jest wolna od naleciałości wrogiej propagandy przedwrześniowej i która w przyszłości będzie kierować losami narodów. Tu należy podkreślić postawę młodzieży wielkopolskiej, która nawet w czasach wrogiej propagandy rządów przedwrześniowych, zawsze obdarzała wielką sympatią bratnie narody — czeski i słowacki, ona obecnie również jako pierwsza wystąpiła z inicjatywą współpracy z Czechosłowacją.

Na zakończenie chciałbym zaznaczyć, że potrzebne jest porozumienie rządów, lecz nie może być prawdziwej przyjaźni bez zbliżenia narodów.

Wzmocnienie lewicy we Francji

De Gaulle zabrał głosy MRP

Komentator dyplomatyczny API donosi. Obraz rzeczywisty przebiegu wyborów we Francji odbiega wielce od pierwszych tendencyjnych wieści pewnych agencyj telegraficznych. Kampania wyborów samorządowych we Francji była prowadzona przez de Gaulle'a pod hasłami rozgromienia partii komunistycznej. Sygnałem do zwycięstwa podczas wyborów miał być strajk w metro: strajk rozpoczął związek autonomistów, pozostający poza CGT, jednolitą organizacją związków zawodowych Francji. Wygrana tego niewielkiego związku - najlepiej uposażonych maszynistów metro, miała zapoczątkować rozłam w ruchu zawodowym — miała dać podkład zwycięstwu politycznemu.

CGT podjęło rzuconą rękawicę i spowodowało strajk wszystkich pracowników metro i komunikacji autobusowej. Próby rządu Ramadiera wycofania autonomistów ze strajku nie dały rezultatu, gdyż klasa robotnicza Paryża wykazała zwartość i momo prób militaryzowania części strajkujących — jedność ruchu robotniczego została obroniona. Strajk metro trwał podczas wyborów w Paryżu, dając obraz zjednoczonego ruchu zawodowego.

Sztab de Gaulle'a i jego doradcy, komisja senatorów amerykańskich obiecywali sobie mimo wszystko odwet, za poniesioną porażkę na odcinku ruchu zawodowego — zwycięstwem politycznym podczas wyborów. Ściągnięto z Niemiec dywizję gen. Koeniga, znaną ze swych faszystowskich nastrojów pod Paryż. Starano się zastraszyć robotników Francji.

Już pierwsze wyniki wyborów przyniosły de Gaulle'owi rozczarowanie. Okazało się, iż mimo, że w samym Paryżu wskutek strajku metro zarysowało się lekkie przesunięcie na prawo w całości procent głosów oddany na komunistów wzrósł. Również i wpływy socjalistów, dziedziczących po radykałach część głosów — tu i ówdzie wzrosły. Zamiast odnieść zwycięstwo nad lewicą, de Gaulle odniósł zwycięstwo nad MRP, bliską mu partią prawicową i skupił głosy innych partii prawicy.

Ten stan rzeczy wobec trwającego strajku metro należało zamaskować. Wobec tego prasa de-gaulistowska nadal podnosiła szum o błyskawicznym zwycięstwie — podczas gdy francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych wstrzymało ogłaszanie wyników wyborów, które w rezultacie — na podstawie dotychczasowych danych dały de Gaulle'owi nie więcej ponad 1/3 ilość głosów.

Nadzieja na błyskawiczne zwycięstwo prysła. W poniedziałek Ramadier skapitulował wobec CGT. Recznik de Gaulle ogłosił, że generał zwleka z objęciem władzy, czekając na... referendum. De Gaulle stworzył elementy dla wzmocnienia pozycji lewicy.

Nic dziwnego, że w pierwszych komentarzach „New York Times" odczuwa się nutę zawodu. Prasa angielska jest dość nieżyczliwie usposobiona do rzecznika Waszyngtonu we Francji — de Gaulle'a.

Kartki dla nierobów i zepsuta mąka

Na froncie walki z nadużyciami

Departament Inspekcji Ministerstwa Aprowizacji przeprowadził we wrześniu szereg inspekcyj, maiących na celu wykrywanie nadużyć. M. in. wykryto wydawanie przez Fabrykę Pończoch „Feliks Morin i S-ka" w Łodzi, kart żywnościowych osobom nie zatrudnionym w tejże fabryce. Podobną sprawę wykryto w firmie „Sulejów Górny" w Sulejowie, pow. piotrkowski. Obie sprawy skierowano do Komisji Specjalnej.

Przeprowadzono jednocześnie dochodzenie w sprawie dopuszczenia do zepsucia się 32 492 kg mąki żytniej w magazynach Oddziału „Społem" w Nysie; materiał inspekcyjny skierowano do Komisji Specjalnej z wnioskiem o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej.

Z dnia

Szopka demontażowa

Ogłoszenie listy przedsiębiorstw niemieckich w strefie anglo-amerykańskiej, mających ulec demontażowi, wywołało powszechne oburzenie w krajach sąsiadujących z Niemcami ze względu na niezgodne z uchwałami poczdamskimi zmniejszenie do minimum liczby fabryk demontowanych. Ogółem na liście znalazło się 682 niemieckich zakładów przemysłowych, ściśle związanych z produkcją wojenną. — Obecnie okazuje się, że nawet i te 682 zakładów nie będą w pełni zdemontowane i że... sprawę przeprowadzenia demontażu oddano w ręce samych Niemców, którzy naturalnie sabotują i zwalczają wszelkie zamiary dążące do zmniejszenia ich potencjału zbrojeniowego. Główną kwaterą tej walki jest ministerstwo dla spraw gospodarczych, prowadzone przez prof. Nöltinga pod okupacją angielską.

Oto co pisze schumacherowski „Telegraf": „Nölting jest człowiekiem najbardziej poszukiwanym i najbardziej aktualnym w obecnym czasie. Właśnie — minister wskazuje na grubą teczkę akt, które leżą jeszcze na stole — był jakiś pan z przedsiębiorstw Rheinmetal. Z dalszej rozmowy reportera „Telegraf" z Nöltingiem wynika, że fabryki Rheinmetal nie mogą być zlikwidowane, gdyż na ich terenie znajduje się 46 przedsiębiorstw, służących produkcji pokojowej (dobry kawał, co?)

Nölting zorganizował referat demontażu, w którym pracuje 20 ludzi inżynierów i ekspertów z kół gospodarczych i związków zawodowych. — Czy mogą oni czemuś przeszkodzić? Z wywodów „Telegrafu" okazuje się, że tak, że już dotychczas — a są to przecież dopiero pierwsze dni prac referatu — „obroniono" od demontażu fabryki sody Mattes i Węber oraz Związek Fabryk w Bochum. Nölting zapewnił reportera schumacherowskiego pisma, że w żadnym wypadku wykaz nie będzie obejmował liczby nawet 500 przedsiębiorstw, przy czym ten „minister" reprezentujący rzekomo interes demokracji i pokoju, dodaje: „Ale cyfra 500 w każdym wypadku jest liczbą, która może zmrozić człowiekowi krew w żyłach."

Oto najlepszy przykład, jak zbyt łagodne traktowanie Niemców przyczynia się do aktywizowania ich imperialistycznych i militarnych zapędów.

Zbiory lepsze od zeszłorocznych

Min. Lechowicz o zagadnieniach aprowizacyjnych

Minister aprowizacji Lechowicz udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat aktualnych zagadnień aprowizacyjnych.

— *Jak przedstawia się sytuacja zbożowa po tegorocznych zbiorach?*

— Jest na pewno lepsza niż była w roku ubiegłym, jednakże wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne, tj. ostra zima i długotrwały okres suszy nie pozwoliły nam jeszcze osiągnąć w tym roku samowystarczalności.

Nasz niedobór zbożowy, który w roku gospodarczym 1946/47 wyrażał się cyfrą ponad 1 milion ton, wynosi w bież. roku gospodarczym około 650 tys. ton. W znacznej części odnosi się to do pszenicy Wskutek mrozów ucierpiały zboża ozime w następujących rozmiarach: — pszenica 44 proc., żyto 23 proc. i rzepak około 62 proc. Sytuację w tym roku pogarsza ponadto niedobór pasz. Aby złagodzić trudności paszowe, a co za tym idzie trudności na odcinku hodowlanym, Rząd zdecydował obniżyć z dniem 1. 10. br. dotychczas obowiązujące normy przemiałowe o 10 proc. dla uzyskania większej ilości otrąb na karmienie zwierząt. Normy te wynoszą obecnie 80 proc. dla żyta, 70 proc. dla pszenicy i 65 proc. dla jęczmienia Niższy przemiał mąki może być dokonany tylko na podstawie specjalnego zezwolenia Ministerstwa Aprowizacji.

— *A w jaki sposób będzie pokryty niedobór?*

— Deficyt zbożowy znajdzie w połowie pokrycie w imporcie zbóż ze Zw. Radzieckiego Otrzymamy 300 tys. ton zbóż, w tym 100 tys. ton pszenicy, 160 tys. ton żyta i 40 tys. ton jęczmienia. Do dnia dzisiejszego odebraliśmy transporty na ogólną ilość 181.336 ton.

Trudno przy tej okazji nie podkreślić, że dostawy zboża ze Związku Radzieckiego dokonywane są w chwili, gdy światowy deficyt zbóż konsumpcyjnych przekracza 20 milionów ton, kiedy zboże na rynkach światowych jest towarem bardzo poszukiwanym i cenionym i kiedy eksporterzy amerykańskiej półkuli pragną uczynić z dostaw chleba dla wygłodzonych krajów europejskich instrument nacisku politycznego i ekonomicznego.

Niezależnie od importu zbóż ze Zw. Radzieckiego czynione są starania o zakup dalszych partii zboża za granicą. Są widoki, że starania dadzą wkrótce pozytywne wyniki.

Pewne jest jednak, że maksymalnie oszczędna i jak najbardziej racjonalna gospodarka zbożem musi pozostać nadal głównym nakazem w polityce aprowizacyjnej kraju Ustalone na nowym, niższym poziomie normy przemiałowe będą ściślej niż dotąd kontrolowane i muszą być przestrzegane.

— *Jak przebiega pobór podatku gruntowego w zbożu?*

— Jest to, jak wiadomo, jedna z form gromadzenia zboża na wyżywienie miast z produkcji krajowej. Pobór podatku gruntowego częściowo w zbożu ma w całym kraju przebieg na ogół zadowalający. Gospodarstwa o przychodowości powyżej 40 q uiszczają w zbożu 25 proc. podatku gruntowego, a gospodarstwa o przychodowości powyżej 60 q k. 50 proc. Sam wymiar podatku jest dokonywany przez powiatowe komisje podatku gruntowego i jest zależny od strefy, klasy gruntu, rodzaju gospodarstwa

Wpływy zboża z podatku gruntowego wynoszą na dzień dzisiejszy ponad 60 tys. ton. Zboże z podatku gruntowego bądź idzie od razu na bieżące zaopatrzenie miast, bądź też kierowane jest do magazynów jako rezerwa na przyszłe miesiące.

308 milionów złotych grzywien za spekulację

W związku z wykonywaniem ustawy z dnia 2 czerwca br. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, komplety orzekające Komisji Specjalnej wraz z delegaturami tejże Komisji orzekły w okresie od 1 do 30 września br. grzywien na sumę 120 922 tys. zł. W tym czasie grzywny wpłacone wynoszą 33 312 000 zł.

Od wejścia w życie wymienionej ustawy do dnia 30 września 1947 r. wpłacono tytułem grzywien 93 466 000 zł, orzeczono zaś grzywien na sumę 308 000 000 zł.

(PAP)

Zamiast akcji pomocy Kielecczyźnie urządzali obfite libacje

Czwarty dzień procesu przeciw Żerańskiemu, Łupińskiemu i Wieczorkowskiemu upłynął na przesłuchiwaniu następnych świadków.

Św. św. Witkos, Dobrzański, Kozłowski i Wojciechowski przebywając w Kielcach w czasie akcji pomocy Kielecczyźnie stwierdzili że Żerański wysyłał samochody służbowe na Ziemie Odzyskane na „szaber".

Ekipa urzędników, którą Żerański przywiózł ze sobą do Kielc, mało zajmowała się akcją pomocy. Urzędnicy ci często przebywali w restauracjach, wydając duże sumy pieniężne na libacje.

Dr Ziarko opisał Sądowi, w jak opłakanym stanie pod względem zdrowotności, środków żywności i mieszkań żyła w owym czasie ludność pięciu powiatów Kielecczyzny. Żerański nie interesował się zupełnie akcją, w teren nigdy nie wyjeżdżał.

Kradzioną walutę lokował w Szwajcarii

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Żerańskiemu badani byli dalsi świadkowie.

Świadek Łopato wskazał na fakt świadczący o kłamliwości oskarżonego. Kiedy mianowicie Żerański został mianowany zastępcą Łopaty zwierzył mu się, że pisze pracę naukową o księdzu Boduenie. Łopata, będąc sam naukowcem, z łatwością zdemaskował Żerańskiego. Od owego czasu pilnie obserwował go i w chwili gdy upewnił się co do nieuczciwości oskarżonego złożył wniosek o zawieszenie go w urzędowaniu.

W czasie zeznań dalszych świadków wyszło na jaw, że Żerański posiada poważną sumę na koncie pewnego banku w Szwajcarii.

Okazało się również, że Żerański po zakończeniu akcji kieleckiej delegował w teren swoich urzędników w celu zebrania podziękowań od ludności, która otrzymała pomoc.

Podziękowania takie uzyskiwał świadek Szwarczewski z trudnością, ponieważ Żerański nie jeżdżąc nigdy w teren nie był w ogóle znany starostom kieleckim. (PAP)

Ponowne otwarcie szkoły polskiej w Górnej Lutyni

Wychodzące na Śląsku Cieszyńskim pismo „Głos Ludu" donosi, że Czechosłowacka Rada Ministrów na jednym ze swych ostatnich posiedzeń uchwaliła ponowne otwarcie szkoły polskiej w Górnej Lutyni. Ministerstwu Szkolnictwa powierzono wykonanie tej uchwały w możliwie najkrótszym czasie. (PAP)

Za duszę śp.
Zofii z Begałów Bujakiewiczowej
odbędzie się
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
w czwartek, dnia 30. X. br., o godz. 7.30 w kościele Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej. 42016
Pracownicy f-y „STOMIL"

Dnia 25 października 1947 r. zmarła nagle, śp.
Wanda Wieklińska
księgowa-bilansistka
W Zmarłej straciliśmy długoletnią i zasłużoną współpracowniczkę, serdeczną i ofiarną koleżankę.
Pogrzeb odbył się dnia 28 bm. o godz. 15.30 w Szczecinie. Msza. św za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w kościele św. Floriana na Jeżycach w dniu 6 listopada br. o godz. 7.30.
Dyrekcja i pracownicy
Fabryki Części Rowerowych
St. Zieliński i Ska — Poznań 42101

Dnia 26 października 1947 r. zmarła moja ukochana żona, nasza droga matka i teściowa, śp.
z Ziembińskich
Helena Rzyska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamiają w smutku pozostali
42048 mąż, syn i synowa

Dnia 23 października 1947 r. zmarł długoletni pracownik naszej instytucji, śp.
Bronisław Hermann
Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 27 października 1947, o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
Cześć jego pamięci!
Miejska Poznańska Kolej Elektryczna
Dyrekcja Rada Zakładowa
10-709

W niedzielę, dnia 26 października 1947 r. zmarł nagle na udar serca mój najdroższy, ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, zięć, szwagier, kuzyn i wujek, śp.
Stefan Winkowski
budowniczy
przeżywszy lat 55.
Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm., o godz. 15 z domu żałoby w Nowym Tomyślu, ul. Zbąszyńska 13.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Nowy Tomyśl, Szamotuły, Międzychód, Pniewy 10-710
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 19 października 1947 r. zmarł na udar serca w Szczecinie mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.
Dr Franciszek Remelski
kapitan rezerwy, odznaczony krzyżem Grunwaldu
przeżywszy lat 44.
Pogrzeb odbył się w Ostrzeszowie w piątek, dnia 24 bm. z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Ostrzeszów, Rynek 3
Szczecin, Opole, Poznań 42033

Za oddanie ostatniej przysługi w odprowadzeniu zwłok naszej drogiej matki i babci, śp.
z Falkiewiczów
Joanny Pilaczyńskiej
na miejsce wiecznego spoczynku oraz za liczne wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty
Przewielebnemu Duchowieństwu, Organizacjom, Lokatorom oraz wszystkim Krewnym i Znajomym składają serdeczne
Bóg zapłać!
dzieci i rodzina
Poznań, Półwiejska 23 42076

Poseł FRANCISZEK MAŃKOWSKI

B. prezes Zjedn. Zaw. Polskiego

Przypominam Labourzystom...

Bodaj nigdy jeszcze nie zajmowano się tyle Polakami w Niemczech co obecnie po oświadczeniu Anglików, że nasi Westfalacy to Niemcy pochodzenia polskiego. I to mówią angielscy mężowie stanu z Partii Pracy, którzy powinni pamiętać strajk generalny górników w Niemczech, na który dali 20 milionów marek niemieckich. To przecież musiało być uchwalone i zaprotokółowane w aktach związkowych. Tam też zapewne stwierdzą, że oni właśnie z tego funduszu kazali dać Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu, które w strajku tym brało udział na równi z górnikami Niemcami, prowadząc jednak własne biura strajkowe — 1 milion marek niemieckich. Już wówczas więc uznali Anglicy odrębność narodową naszej emigracji zarobkowej.

ZZP było członkiem międzynarodówki fachowej górników i było reprezentowane przez własnych delegatów. Karty te międzynarodowe podpisane przez członka Anglika Edwarda otrzymywało ZZP dla swych członków nie przez związki niemieckie, ale wprost z biura międzynarodówki górniczej. Uznano więc Polaków w Niemczech właśnie jako Polaków z musu tylko będących obywatelami niemieckimi.

Od 1906 r. delegaci ZZP brali udział w zjazdach międzynarodówki co rok aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. Delegaci polscy na tych zjazdach nigdy nie używali języka niemieckiego, mówili językiem polskim, aby podkreślić wobec świata, że są Polakami. Polacy zorganizowani w ZZP byli znani i w Ameryce, czego dowodem, że w 1930 r. musiano na transporty towarów nalepiać etykiety ZZP, bo inaczej nie chcieli robotnicy amerykańscy wyładowywać towarów polskich ze statków w Ameryce.

W 1911 r. zjazd międzynarodówki górniczej odbył się w Londynie, gdzie nie tylko delegaci, ale i górnicy angielscy brali udział w nim jako goście. Piszący to, referował na tym zjeździe sprawę wywieszania przepisów ochronnych w kopalniach w językach ojczystych górników. Trybuny były pełne i delegaci w komplecie, bo ciekawi byli wszyscy, jak brzmi język polski. A następnie podczas obiadu, którym gospodarze podejmowali delegatów, piszący te słowa i śp. Józef Rymer, pierwszy wojewoda śląski, odpowiedzieli na toast Anglików po polsku, choć język niemiecki był im dobrze znany.

Czyż dziś Anglicy już o tym zapomnieli, czyżby mieli tak krótką pamięć?

O, nie! Jak Niemcom chodziło o robotników polskich, tak i Anglikom o to tylko chodzi. Robotnik polski jest dobrym górnikiem. Wiem to, bo sam byłem przez lat 20 górnikiem w Niemczech. W Niemczech jest jeszcze wiele górników Polaków, więcej niż się liczy, bo liczy się źle. Książki adresowe Dortmundu, Bochumu, Essen, Oberhausen, Gelsenkirchen, Hamborn i innych miast zawierają ogromną ilość nazwisk polskich.

Nasi Westfalacy chcą wrócić do kraju. A tego się boją Anglicy, by im sił najlepszych nie zabrakło.

Lecz oni jednak wrócą wszyscy! Wrócą nie dziś, to jutro, ale wrócą. Bo ich Ojczyzną jest Polska. Tu ich miejsce. Tu pracować winni i chcą, dla Polski, a nie dla Niemiec i kapitału anglosaskiego.

Gdy krew zastyga...*

To nie ból w nas jest ani rozpacz. To nie cierpienie ni męka nie pojmowania tego, czemu oczy zawierzyć nie chcą. To tylko nieme, skamieniałe w nas pytanie: a gdzie jest człowiek?

Gdzie jest człowiek, krew krwi, kość kości? Czyliż powstał inny twór, zlepiony z innej gliny? A może świat w obłędnym wirze, zgubił pojęcie słowa CZŁOWIEK? Boć pozostał tylko obraz jego i podobieństwo — nic poza tym.

Zamieram i czuję, że w żyłach płynie nie krew gorąca a wartka, lecz zimne, lodowate przerażenie, które stało się czymś fizycznym. Pochylony nad gablotką widzę dwa samotne trzewiki: jeden należał pewno do matki, drugi... Drugi otulał nóżkę dziecka może rocznego, może nieco starszego. Nic nie rozerwało te dwie istoty. Zawsze są razem. Razem pochłonęły je płomienie krematorium. I do dziś razem żyją jedna obok drugiej, jak te dwa martwe, lecz w niebo skargą wołające sandały. Czyliż mógł człowiek, hodowany przez dziesiątki wieków dojść do takiego upadku? Do dna, do czeluści najwymyślniejszych udręczeń stoczył się naturalny twór, który nosi miano CZŁOWIEK. Oto znowu pochylam się nad inną gablotką. Nie, to nieprawda! Nieba nie ma nade mną. Nie ma słońca, jego wschodów i zachodów. Nie ma kwitnienia i opadania liści. Jest tylko przerażenie, które stało się czymś fizycznym. Bo oto patrzę — znowu na obuwie — lecz Boże niepojęty... z ludzkich włosów.

Dwa miękkie domowe papucie z ludzkich włosów! Tak miękkie jak dotyk matczynej dłoni, która łagodną, najłagodniejszą pieszczotą głaskała kiedyś te włosy. „Cicho, dziecino, cicho".

Zawierzyć nie chcą oczy moje. To nieprawda. To nie jest ludzkie. To wymysł. Tak, to wymysł najpotworniejszy, lecz wymysł, który stał się czynem.

Niemcy! Oskarżam, oskarżam i po tysiąckroć przeklinam. Za wasze zbrodnie oby nigdy oczy wasze nie radowały się wschodem i zachodem słońca. Obyście nie odczuwali nigdy kwitnienia i opadania liści.

Za cierpienia nasze nie ciał, nie dusz, za skowyt naszych serc, lecz za mord popełniony na naszej wierze w CZŁOWIEKU.

OSKARŻAM WAS NIEMCY!!

TAD. H. NOWAK

*) W Poznaniu otwarta została w Muzeum Wielkopolskim Wystawa Dokumentarna Związku b. Więźniów Politycznych, ilustrująca i demaskująca ohydne zbrodnie niemieckie popełniane na bezbronnych w obozach koncentracyjnych.

W gościnie u sąsiadów o miedzę

Do Pilzna na świeże piwo

(Od własnego korespondenta API)

Praga, w październiku

„Prazdrój" pilzneński utrwalił się w pamięci naszej nieco zawoalowany — przez opary, to by może było powiedziane za wiele — ale przez dosyć gęste mgły alkoholowe. Trzeba bowiem wiedzieć, że piliśmy tam piwo najsilniejsze, o stosunkowo wysokim procencie alkoholu, przeznaczone wyłącznie na eksport. I niemało piliśmy...

Ten olbrzymi browar-fabryka produkował przed wojną około miliona hektolitrów rocznie, rozsyłanych na cały świat. Obecnie, mimo zniszczeń, wyprodukowałby ilość taką samą, gdyby nie brak słodu.

Z wielką ciekawością wyruszyliśmy pod przewodnictwem jednego z inżynierów na obchód browaru, o którym po Czechosłowacji krążą legendy.

Wszystko własne

Przechodzimy przez jakieś podwórza zawalone beczkami różnej wielkości od kolosów na tysiące litrów — w Warszawie by się zaraz ktoś do niej wprowadził — do „miniaturek" na 20, 30 litrów. Browar jest właściwie zupełnie samodzielny i odbudowuje się własnymi siłami. W wielkich budynkach mieszczą się fabryki drożdży i słodu, w mniejszych — warsztaty pomocnicze. Poza tym „Prazdrój" posiada własną elektrownię, linię kolejową i secjalny tabor. Olbrzymie rurociągi dostarczają wody źródlanej ze studni artezyjskiej, głębokiej na 84 metry.

Słuchając tego wszystkiego ze zrozumiałym szacunkiem, przekraczamy próg pierwszej sali. Miesza się tutaj słód z wodą w odpowiedniej proporcji i powoli ogrzewa. W drugiej dodaje się chmielu. Roztwór ten odbywa trzykrotną wędrówkę omiędzy kadziami i gotuje się przez dziesięć godzin, podczas których jest zasilany rozmaitymi domieszkami. Potem chłodzi się w kadziach fermentacyjnych, w których otrzymuje drożdże.

Podziemny świat

Podziemia „Prazdroju" są drążone w skale i mają 18 metrów głębokości, a korytarze są długie na 9 km!

Całe to królestwo króla Gambrinusa wygląda niesamowicie. Huk toczących się beczek głuszy słowa.

W miejscu najgłębszym znajduje się najważniejsze miejsce browaru. W olbrzymich jaskiniach o skalnych, ponurych ścianach spoczywają beki-potwory, beki-giganty. Leżą tutaj przez trzy miesiące, a przez ten czas w ich tajemniczym wnętrzu dokoduje się proces, który temu likworowi zyskał miano najlepszego na świecie. Taki jest wpływ tej skały. Podobnych pomieszczeń jest tutaj 90.

Czuję, iż mimo, że niedawno piliśmy i że szczękam zębami z zimna, bo temperatura tutaj mocno poniżej zera, rośnie we mnie ogromne pragnienie i chciałabym pić, pić... Nasz przewodnik śmieje się i mówi, że to czary starego króla piwoszów. Pewnie siedzi gdzieś tam na beczkach i śmieje się ze mnie.

Właściwie to ten Gambrinus ma dosyć ponuro w tym swoim królestwie. Bożek Bachus wybrał sobie sympatyczniejsze otoczenie.

Automatyczna łaźnia

W jednej hali oglądamy maszyny filtrujące piwo. Dostaje się tutaj rurami, już sfermentowane, ale jeszcze mętne. Po przepuszczeniu przez jakiś skomplikowany system kółek i krążków z rozmaitych nieoczekiwanych materiałów, jak filcu, waty, tektury, spływa już piwo jasne, klarowne, zdatne do picia... Ciekawe, że smaczniejsze jest z beczek, niż z butelek.

Z następnych etapów warto przypomnieć halę, w której beczki są automatycznie myte. Niewidzialne roboty szamocą się z podrygującymi beczkami w powietrzu, podrzucają nimi, to znów obracają błyskawicznie, tak, że trudno nadążyć wzrokiem. Nieustannie polewa je wrząca woda... Na samym końcu sprawiają im solidny masaż mechanicznymi szczotkami. Istna turecka łaźnia dla beczek.

Ile by ważył portfel takich akcyj?

Tymczasem dokoła toczą się rozmowy. Dowiadujemy się, że już w piramidach egipskich znaleziono przepisy na fabrykacje piwa. W Czechosłowacji, ludność Pilzna otrzymała ten przywilej w w. XIII. Uprzywilejowanych zostało 25 rodzin, stanowiących trzon osady i posiadających nieruchomości. Prawo to przechodziło z ojca na syna i tak się stało, że było nieodłączne od domu. Z biegiem czasu wyrobiło się przekonanie, że dom stoi tak długo, jak długo posiada bramę, a ponieważ w związku z rozkwitem przemysłu browarniczego nie opłacało się łożyć na kamienice, tylko na browary, domów nie odnawiano wcale, pilnowano jedynie, by zachowały się bramy i na te nie szczędzono kosztów.

Bywały okresy, kiedy dokoła tych bram rozpętywały się całe giełdy. Później posiadacze bram zrzeszyli się w spółkę akcyjną legitymując się nie jak to zwykle bywa akcjami, ale bramami. W ten sposób w 1842 roku powstał słynny „Prazdrój".

Odtąd zaczyna się jego sława. Podbiwszy własną ojczyznę, zdobywa kolejno rynki europejskie, a podczas wojny francusko-niemieckiej w 1870 roku — Nowy Świat.

Janina Wierzbowska

CHIWA - starożytna stolica państwa chorezmskiego

Jednym z najpiękniejszych i najstarszych zarazem miast ZSRR jest Chiwa, miasto czterech bram, starożytna stolica dawnego potężnego mocarstwa chorezmskiego.

Miasto to pełne zabytkowych budowli, tworzy barwną mozaikę z licznych starożytnych minaretów, mauzoleów i pałaców. Cechą charakterystyczną tego miasta — to mieniąca się w kolorach tęczy różnobarwna architektura, kunsztownie rzeźbione kolumny i drzwi. Mimo późnej starości i wielu przejść na przestrzeni wieków, dotrwały one do dnia dzisiejszego jako świadectwo umiejętności i zdolności mistrzów chorezmskich, jako wyraz wyniesionej na poziomy sztuki prawdziwej — artyzmu ludowego. Mistrzowie chiwińscy pozostawili po sobie przeszło 200 oryginalnych motywów, którym pod względem cyzelowania metali i mistrzostwa w rzeźbie współcześnie i później nikt nie mógł dorównać.

Chiwa — to istotne muzeum sztuki architektonicznej sprzed kilkuset, kilkudziesięciu czy kilku lat. Znajdujemy tam na drzwiach świątyń istne majstersztyki sztuki rzeźbiarskiej sprzed 800 lat, której dalszą kontynuacją są tworzone już obecnie przez artystę-samouka, Sabira Ibrahimowa, rzeźby nie mniej udatne w wykonaniu, nie mniej mistrzowskie — w odtwarzaniu scen, tętniących już życiem współczesnym.

Chiwa wydała i wydaje po dziś dzień wielu wybitnych uczonych, którzy pracami rozsławiają to miasto po świecie. Tysiąc lat temu żył tu sławny matematyk Al-Chorezmi, który opracował podstawy pierwszego i drugiego stopnia. Dziś żyje tu wielu wybitnych rzeźbiarzy, malarzy i poetów, którzy w tworach swej sztuki odtwarzają piękno rodzimego kraju, sławią dawnych bohaterów.

Za czasów Rosji carskiej Chiwa należała do tych licznych podówczas na Dalekim Wschodzie miast, w których 99 proc. ludności nie znało nauki pisania i czytania. Po Rewolucji Październikowej założono dziesiątki szkół, w których uczyła się nie tylko młodzież, ale i starsi. Dziś nie ma tu dosłownie ani jednego analfabety. Związek Radziecki stworzył w mieście cały szereg szkół wyższych, jak instytut pedagogiczny, technikum. Ludności oddano do użytku teatr, muzea, studio teatralne.

W planowej i przemyślanej w szczegółach gospodarce pustynne niegdyś piaski Kara-Kumów zamieniono na plantacje bawełny, zbierając bogate plony.

Architekci Uzbekistanu zamierzają obecnie Chiwę zmodernizować i przystosować do warunków obecnych. Oczywiście, nie mają tu na myśli usuwania dawnych gmachów, cennych pod względem architektonicznym i budowania na ich miejscu nowych. Inżynierowie projektują budowę nowej sieci kolejowej, która w niedalekiej przyszłości połączy to miasto z innymi miastami Związku Radzieckiego.

Ministerstwo Kultury i Sztuki nagradza panoramę w Lesznie

W związku z uroczystościami 400-lecia miasta Leszna, wystawiono jak wiadomo, w specjalnie zbudowanym przez miasto pawilonie panoramę „Psie Pole", ilustrującą historyczny moment zwycięstwa Polski nad hordami niemieckimi. Panoramę, jak swego czasu donosiliśmy, zaprojektowali i wykonali art.-mal. Stobiecki i Rozpędowski.

Obecnie Min. Kultury i Sztuki dało wyraz swemu uznaniu dla pracy władz miejskich Leszna, przesyłając na ręce burmistrza pismo, podkreślające zrozumienie zagadnień kulturalnych i społecznych przez poparcie inicjatywy i wysiłków wymienionych artystów.

Specjalna komisja artystyczna, wydelegowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki pod przewodnictwem prof. St. Szczepańskiego, obejrzała panoramę, wydając o niej pochlebny sąd. Artystom Sobieckiemu i Rozpędowskiemu Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało nagrody pieniężne. (lc)

STANISŁAW ŁUKASIEWICZ

Utwór nagrodzony na Konkursie Związku Zawodowego Literatów Polskich

12

GRUPA „GRANAT"

(Ciąg dalszy)

Walek siedział na trawie w milczeniu i patrzył tępo na płonącą Warszawę. Magdzia mówiła narzucającym się akcentem szczególnej szczerości.

— Przeżyłam dzisiaj coś takiego, co mi się nigdy nie zdarzało! Obudziłam się raptem wczesnym rankiem jak szarpnięta za rękę. I zaraz przejęła mnie bolesną grozą i rozpaczą myśl, że przecież i ja kiedyś umrę. Tak dziwnie i strasznie żal mi się zrobiło, że ja, że to moje młode, piękne ciało znajdzie się w ziemi, będzie gnić. Nie mogłam się napatrzeć moim nogom, rękom, że to gdzieś przepadnie, że z tego zostaną tylko kości. Czemże jest śmierć, poruczniku!? — zapytała z tragicznym akcentem i opuściła głowę w osamotnionej zadumie.

Walek mroczniał i stawał się obcy w swych uczuciach nawet dla siebie samego.

— Niekiedy w najbardziej niestosownej chwili wbijają mi się klinem do mózgu dwa pytania! Co to jest czas i śmierć? Dlaczego przedwczoraj Sylwek chodził, ruszał się, śmiał, a dzisiaj już go nie ma?! Co to znaczy dzisiaj? Dlaczego żywy człowiek przez to wczoraj, dzisiaj gdzieś przepadł, gdzieś znikł! Czy to nie jest przedziwne?! Dla mnie jeżeli umarłam, jeżeli odeszłam w czas — to tak, jakbym nie żyła, jakbym nigdy się nie narodziła. Ponieważ umarłam, więc mnie nigdy nie było. Co pan myśli o tym wszystkim?! — zapytała, przysuwając do jego twarzy swoją twarz, przesłoniętą ciemną siatką cierpiącej troski.

— Nic! — odrzekł zbijająco. Jednak nie znalazł w sobie dostatecznej siły, żeby zbagatelizować nastroje dziewczyny.

W dziwnym, nigdy nie przeżywanym natchnieniu odsłaniały się przed nią ciemne, niezmierzone przepaści bytu.

Po chwili martwej zadumy podniosła nagle głowę, odetchnęła z ulgą i odwracając oczy od szalejącej nad Warszawą grozy wojny, spojrzała tęsknie na miedziany księżyc, który przypominał tak odległe, jakby nie z tego życia, spokojne krajobrazy wiejskie. W nagłym wspomnieniu stanęły przed Magdzią pola, laski, łany zboża jej rodzinnej miejscowości. Uprzytomniła się chwila, gdy jako siedemnastoletnia panna, nieco egzaltowana romantyzmem najwcześniejszych marzeń, biegała z młodszą siostrą letnimi wieczorami boso w uczuciach zdrowia i szczęścia po łąkach miękkich od soczystej murawy, między sędziwymi pniami starych dębów, dobroduszne posępnych, jak w krajobrazie bajki, po cienistej drodze wiejskiej do lasu. Po upalnym dniu cień pachniał chłodem wieczoru, z lasu szły wszystkie wonie, szczęśliwa młodość doznawała szczytu uniesienia. A wieczorem kolacja z rodziną, z przemiłym, dowcipnym ojcem, przy otwartym oknie, gdy okiennice opierały się prawie o gałęzie owocowych drzew ogrodu. Stół nakryty śnieżno-białym obrusem, naftowa lampa z mlecznym kloszem rzuca łagodny, miły blask, który ściele się poza okno, na trawę ogrodu, oświetlając pnie drzew, krzaki i uśpione kwiaty z pochylonymi główkami. Wśród śmiechu dziewcząt, udanych żartów brata i ojca, matka nalewa herbatę do srebrzystych szklanek z dobroduszną i pogodną miną matki. W ogrodzie krzyknął parę razy ptak, do pokoju wpadają ćmy w swoich balowych sukniach i latają koło lampy z zabawną natarczywością. Pod koniec kolacji Magdzia jest już z lekka powolna i senna — są coraz większe przerwy między kaskadami jej śmiechu, któremu ojciec przysłuchuje się jeszcze bardziej pobłażliwie, mimo że sam rozmyślnie jej śmiech wywołuje. Magdzia idzie do łóżka. Rozbiera się, nie przejmując się wcale, że stary, łysy księżyc co prędzej wychynął zza chmury i wyciąga się na białym, nieskalanie czystym prześcieradle. W jej sercu budzą się teraz na niewielką chwilę słodkie, nieokreślone tęsknoty i zasypia błogim snem najszczęśliwszej, niewinnej młodości.

Magdzię obudził przeciągły ostry świst lecącego nisko pocisku z ciężkiego działa. Oboje w instynktownym napięciu wyczekiwali chwilę na, wydawało się, bliską detonację. Teren był poza akcją, ale jakiś zabłąkany granat grzmotnął w sąsiednią uliczkę, objawił się krótkim błyskiem, hukiem na najwyższy bas i żałosnym wyciem odłamków. Podnieśli się po chwili z trawy i gdy odczekali czas możliwego następnego pocisku, Walek wyjął szybkim ruchem butelkę z kieszeni i nalał sporo do szklanki. Magdzia przysunęła twarz blisko do jego twarzy i patrzyła mu w oczy szeroko otwartymi, niebieskimi oczami. Przy całym swoim braku subtelności i przy zwykłej, trochę gangsterskiej nagłości działania, Walek wyczuwał rozpaczliwą determinację dziewczyny, dziwną, która psuła mu cały dotychczasowy sposób rozumienia jej. Mroczniejący i niechętny, udawał, że nie rozumie i zachowywał się biernie.

— Niech pani wypije wódkę! Niech pani nie mówi o śmierci i nie myśli o głupstwach!! Co za jakieś mazgajstwo panią nawiedza?! — zwrócił się do niej z udaną szorstkością i podawał szklankę. Magdzia oplotła naczynie małymi, wąskimi palcami i po chwili nagłym ruchem wypiła wódkę. Walek resztę wprawnie wychylił z butelki. Jedli w milczeniu pomidor. Walek widział z profilu obnażone, kształtne nogi dziewczyny, odsłonięte kolano, zarysowane z ujmującym wdziękiem, narzuciła mu się szczególnie cała jej rosła, tęga postać i naraz w szybkiej żołnierskiej decyzji pozbył się skrupułów.

Od kilku pobliskich will, gdzie biwakowali żołnierze grupy Granat, szły nisko, monotonne, sentymentalne dźwięki harmonijki, na wieczny, jedyny temat: o żołnierzu, który drogą maszerował, o cierpiącym sercu dziewczyny, która mimo grozy i bezsensu wojny kocha i tęskni.

— To jest głupia piosenka, ale nie mogę się jej do syta nasłuchać! — powiedziała Magdzia i w rozpaczliwej szczerości oparła głowę na piersi Walka. Objął ją ramieniem przez pół i czuł bicie jej biednego serca, zagubionego w chaosie straszliwych spraw tego świata. Pocałunek, który złączył ich tęskniące do siebie usta — był porywem życia na przekór nieustannej, dobitnej obecności śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA sportowa

11:5 Warszawa zwycięża Śląsk w boksie

Młodzi Ślązacy demonstrują dobry poziom

W obecności 3500 widzów rozegrany został w niedzielę w Radomiu międzyokręgowy mecz pięściarski Warszawa—Śląsk, zakończony zwycięstwem zespołu stolicy w stosunku 11 : 5. Wysoką porażkę Śląska tłumaczyć należy tym, że zespół ich był osłabiony brakiem Bazarnika i Rademachera. Poziom walk był zadowalający. Młodzi pięściarze Śląscy Kowalczyk, Matloch i Bibrzycki zademonstrowali agresywny i dobrze technicznie postawiony boks. Najlepiej z drużyny wypadł Nowara, walczący w wadze półciężkiej. Był on dużo szybszy i lepszy od Archackiego, walczącego w dniu tym bardzo blado. Z drużyny warszawskiej wyróżnili się Szatkowski, Czortek i Błażejewski. Czortek jeszcze raz zadokumentował, że w wszechstronności ataku i repertuarze ciosów, nie ma równego sobie w swej kategorii.

Przed samym spotkaniem międzyokręgowym odbyły się dwie walki nadprogramowe, w których Sieradzan (Warszawa) w wadze koguciej pokonał Kudłacika (Gdańsk), a w wadze półciężkiej Mechliński (Gdańsk) zdemolował tak Woźniaka, że sędzia ringowy walkę już w pierwszej rundzie przerwał, ogłaszając Mechlińskiego zwycięzcą przez tech. k. o. (i)

Na boiskach piłkarskich Polski

Wisła — Ruch na remis

Rozegrane w Wielkich Hajdukach spotkanie towarzyskie pomiędzy krakowską Wisłą a miejscowym Ruchem zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (0:1). Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach, a bramki zdobyli: dla Wisły Cisowski i Nowak, dla Ruchu Żurek i Byrtyla. (i)

Cracovia — Polonia 3:3

W tydzień po spotkaniu warszawskim rozegrali obaj wicemistrzowie grup rewanżowe spotkanie zakończone ponownie wynikiem remisowym 3:3 (2:2). Na podstawie przebiegu gry wynik ten krzywdzi drużynę krakowską. Bramki uzyskali dla Cracovii Jabłoński 2 i zeliga 1, dla Polonii zaś Świcarz 2 i Szularz jedną. (i)

Widzew—Lechia 2:0

Rozegrany w Łodzi mecz o wejście do Ligi między Widzewem a Lechią z Gdańska, przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 2:0 (1:0). Łodzianie, którzy po tym zwycięstwie stali się groźnym konkurentem w awansie do ekstraklasy piłkarskiej, zagrali mecz znacznie słabiej niż ubiegłej niedzieli z Tarnovią, a zdobyte bramki padły z dość przypadkowych sytuacyj. Strzelcami byli Cichocki i Gdyl. (i)

Tabela II frontu o wejście do ligi

	il. gier	il. pkt.	stos. br
1. Ruch	4	6	15:4
2. Tarnovia	4	6	13:6
3. Widzew	5	5	9:18
4. Legia	3	2	7:9
5. Lechia (Gd.)	4	1	1:8

Piłkarze radzieccy w Szwecji

Dynamo Norrköping 5:1

Pierwszy występ moskiewskiego „Dynamo" w stolicy Szwecji zgromadził na trybunach ok. 38 000 widzów, z których część przybyła na stadion już na kilka godzin przed meczem. „Dynamo" odniosło w tym spotkaniu duży sukces, zwyciężając zdecydowanie drużynę „Norrkoeping" 5 : 1 (2 : 1).

Mecz przez cały czas stał pod znakiem przewagi drużyny radzieckiej, która, szczególnie w pierwszej połowie, grała mało skutecznie, gdyż atak jej nie potrafił wykorzystać dogodnych sytuacyj podbramkowych.

Należy podkreślić, że w meczu tym „Dynamo", zarówno szybkością jak i przeprowadzeniem akcji, znacznie przewyższało przeciwników. (PAP)

Drugi występ siatkarzy ZSRR w Polsce

Dynamo (Moskwa) — AZS (Warszawa) 3:0

Drugi występ siatkarzy moskiewskiego Dynamo w Polsce zakończył się ich ponownym zwycięstwem. Pokonali oni zespół mistrza polskiego AZS (Warszawa) 3:0 (15:7, 15:8, 15:11). Siatkarze radzieccy mieli w Warszawie cięższą przeprawę, aniżeli w Łodzi, o czym świadczy już choćby sam czas rozegrania poszczególnych setów. Pierwszy z nich trwał 22 minuty, drugi 18 minut, a trzeci 26 minut. Ten ostatni był najbardziej emocjonujący. Początkowo AZS prowadził do stanu 6:5, lecz następnie warszawianie popełniają kilka błędów, tracąc szybko punkty. Przy stanie 12:7 na korzyść Rosjan akademicy zdobywają się na zryw, kończąc set w stosunku 11:15. (i)

Alfred Smoczyk zdobywa

Biało-Błękitną wstęgę KS Astra

na zawodach motocyklowych w Krotoszynie

W niedzielę odbył się w Krotoszynie na zakończenie sezonu motocyklowego doroczny wyścig o Biało-Błękitną Wstęgę K. S. Astra, zaliczony do Żużlowych Mistrzostw Polski II klasy.

Udział w wyścigu wzięli kierowcy reprezentujący 11 klubów z całej Polski, a mianowicie: Pogoń — Katowice, RKM Rybnik, Unia Zielona Góra, KKS Poznań, KS Lechia Poznań, LKM Leszno, RKM Rawicz, Motoklub Ostrów, Unia Gostyń, Klub Motocyklistów Koźmin, Astra Krotoszyn.

Wyścig zgromadził czołowych kierowców Polski tej miary co Pierchała z Polonii katowickiej, Draga i Dziura z RKM Rybnik, Chlebicz z Unii Zielona Góra i Nowacki z RKM Rawicz.

Niestety czołowi kierowcy Polski z klubów śląskich mieli wybitnego pecha i żadnemu z nich nie udało się uplasować na czołowych miejscach na skutek defektów maszyn w czasie biegów.

Natomiast kierowcy leszczyńscy jeździli w tym dniu z większym szczęściem, zdobywając czołowe miejsca w poszczególnych klasach, dokumentując jednocześnie swój wysoki poziom żużlowców.

Zdobywcą Biało-Błękitnej Wstęgi KS Astra jest Smoczyk Alfred z LKM Leszno.

Najlepszy czas dnia osiągnął Nowacki Marian z RKM Rawicz.

Wyniki poszczególnych biegów o mistrzostwa Polski w poszczególnych klasach są następujące:

Klasa I do 130 ccm:
1) Dobrowolski Bol., L. K. M. Leszno, DKW 125 — czas 2.32.8,
2) Sefanski Ignacy — Lechia Poznań, DKW 123 — czas 2.33,
3) Woźniak Henryk, L. K. M. Leszno, DKW 125 — czas 2.41.

Klasa II do 250 ccm:
1) Smoczyk Alfred, L. K. M. Leszno, DKW 200 — czas 2.28.3,
2) Andrzejewski Wacław, L. K. M. Leszno, Victoria 250 — czas 2.38.2,
3) Rutkiewicz Tadeusz, L. K. M. Leszno, Victoria 200 — czas 2.38.3.

Klasa III do 350 ccm:
1) Nowacki Marian, R. K. M. Rawicz, Victoria 350 — czas 2.15.5,
2) Kurek Kazimierz, Astra Krotoszyn, DKW 350 — czas 2.31.0,
3) Ignasiak Henryk, Unia Gostyń, DKW 343 — czas 2.50.0.

Klasa IV ponad 350 ccm:
1) Olejniczak Józef, L. K. M. Leszno, BMW 500 — czas 2.23.0.
2) Garyantesiewicz Zygmunt, Astra Krotoszyn BSA 500 — czas 2.30.0.

Wyniki finału wyścigu o Biało-Błękitną Wstęgę K. S. Astra przedstawiają się następująco:
1) Smoczyk Alfred L. K. M. Leszno,
2) Dobrowolski Bolesław, L. K. M. Leszno,
3) Nowacki Marian, R. K. M. Rawicz.

Organizacja wyścigu bardzo sprawna, zainteresowanie zawodami duże.

Wycieczka turystyczna do Karpacza

Klub Sportowy „Czyn" przy Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" organizuje w czasie od 26. 12. do 5. 1. 1948 r. wycieczkę turystyczną do Karpacza. Pobyt na miejscu trwać będzie 9 dni. Dla początkujących narciarzy zorganizowany zostanie kurs narciarski. Koszt wycieczki z kursem wynosi 5500,— zł.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, prosimy o wcześniejsze zgłaszanie się. Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., pok. nr 2.

Okręgowe mistrzostwa ciężkoatletów

Ludzie silnych mięśni

walczą o palmę pierwszeństwa

W sobotę i niedzielę odbyły się w stołówce „Cegielskiego" mistrzostwa okręgu poznańskiego ciężkoatletów w dźwiganiu ciężarów i zapasach, w których startowali zawodnicy poznańskiego KKS-u, HCP i swarzędzkiej Unii.

W konkurencji dźwigania ciężarów, rozegranej w sobotę, startowało 12 zawodników. Wyniki trójboju (wyduszanie, rwanie i wypychanie) osiągnięto w poszczególnych wagach następujące:

Waga kogucia: zwyciężył Tadeuszyk (HCP) z wynikiem 125 kg.

W wadze piórkowej pierwsze miejsce zajął Klorek (HCP) 185 kg, 2. Świderski (Unia) 177½ kg, 3. Iczakowski (KKS) 160 kg.

W wadze lekkiej zwyciężył Kniasecki (HCP) 205 kg przed Ciastowiczem (HCP) 197½ kg.

W wadze średniej pierwsze miejsce zajął Winowski (KKS) 220 kg, przed Waligórą (HCP) 205 kg i Drożdżyńskim (HCP) 195 kg.

W wadze półciężkiej zwyciężył Filipiak (HCP) z wynikiem 245 kg, przed Jończykiem (Unia) 232½ kg.

W turnieju zapaśniczym, ciągnącym się w niedzielę od popołudnia do późnego wieczora stoczono ogółem 33 walki w poszczególnych kategoriach. Na macie ujrzeliśmy wielu młodych, dużo obiecujących na przyszłość zawodników.

Finałowe walki przyniosły następującą klasyfikację zawodników w poszczególnych wagach (zwycięzcy zdobyli tytuły mistrzów okręgu):

Waga kogucia: 1. Grządzielewski (KKS), 2. Filipowicz (Unia), 3. Bańcerek (KKS).

Waga piórkowa: 1. Kauch (KKS), 2. Klorek (HCP), 3. Paczyński (Unia).

Waga lekka: 1. Jakubowicz (KKS), 2. Mielnik (Unia), 3. Ślęzak (KKS).

Waga półśrednia: 1. Mielczak (KKS), 2. Drożdżyński (HCP).

Waga średnia: 1. Cegielski (KKS), 2. Krawczyk (KKS), 3. Witczak (Unia).

Waga półciężka: 1. Nowaczyk (KKS), 2. Jończyk (Unia).

Waga ciężka: 1. Lewandowski (KKS), 2. Filipiak (HCP).

Zawody zgromadziły około 500 widzów. (al).

Warta - Stella 9:7

Mimo oddania 4 punktów z powodu niestawienia się Malaka i Szymańskiego — poznańska Warta wygrała w niedzielę w Gnieźnie mecz z cyklu drużynowych mistrzostw Okręgu z gnieźnieńską Stelą 9:7. **W wadze piórkowej** Dominiak (W) przegrał z Wesołowskim I. **W wadze lekkiej** Vogt (W) po kilku ciosach znokautował Strzeleckiego. **W półśredniej** mimo wyraźnej przewagi w trzecim starciu Adamski (W) nie rozstrzygnął walki ze Smigórskim. **W średniej** Sobczak (W) również znokautował w pierwszej rundzie Wesołowskiego II. **W półciężkiej** Szymura (W) wygrał swoje spotkanie z Sadziszem w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Wreszcie **w wadze ciężkiej** Franek (W) zdobył 2 punkty dla Warty z powodu braku przeciwnika. Sędziował w ringu p. Masłowski, na punkty zaś Gerreth, Nowak i Czapracki. (i)

Szamotulski KS — KKS (Września) 9:7

W ubiegłą niedzielę odbył się w Szamotułach towarzyski mecz bokserski między Szamotulskim KS i KKS Września. Zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy w stosunku 9:7.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej: Witczak II (KKS) zwyciężył na punkty Bzdęgę.

W wadze koguciej: Ciupka (SKS) odniósł zwycięstwo punktowe nad Okoniewskim.

W wadze piórkowej: Biśkup (KKS) uległ na punkty Pikusie.

W wadze lekkiej: Błaszyk (SKS) już w pierwszej rundzie rozłożył Jareckiego przez k. o.

W drugiej walce w wadze lekkiej zremisował Stachowiak (SKS) z Witczakiem I.

W wadze półśredniej: Woźniak (KKS) zwyciężył w trzecim starciu przez k. o. Włocha.

W drugiej walce wagi półśredniej: Siminiak (SKS) uległ na punkty Jaskólskiemu.

W wadze średniej: Krauze (SKS) wygrywa w pierwszym starciu przez k. o. Siwczyńskiego.

Sędzią w ringu był p. Arski.

Na ringach zagranicznych

Paryż bez Escudie ulega Pradze 7:9

W Pradze w sali „Lucerna" rozegrane zostały międzymiastowe zawody w boksie Paryż — Praga, które zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem zespołu czeskiego w stosunku 9:7. Zwycięstwo gospodarzy było niespodzianką, gdyż amatorski sport francuski jest obecnie jednym z najsilniejszych w Europie, co zostało dowiedzione na mistrzostwach Europy w Dublinie, gdzie Francuzi zajęli pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej. Poszczególne walki stały na dobrym poziomie a o zwycięstwie zadecydowała dopiero wygrana Rademachera w wadze ciężkiej, który wypunktował Kurowskiego (Paryż). (i)

KOMUNIKATY

Uwaga szachiści! Kierownictwo sekcji szachowej KS „Czarni" podaje wszystkim członkom i sympatykom do wiadomości, że rozgrywki szachowe odbywają się codziennie w lokalu sekcji od godz. 17 w kawiarni Głębocki przy ul. św. Marcina 5.

Przed meczem Warta - AKS

Po dwutygodniowej przerwie rozpoczną się od niedzieli dalsze rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski. Poznańska „Warta" spotka się na własnym boisku z AKS-em. Spotkanie to fascynuje już od dłuższego czasu miłośników sportu piłkarskiego. Zeszłoroczna przegrana w stosunku 1 : 6 na terenie chorzowskim nie została ostatecznie wymazana, gdyż warciarze zdołali w spotkaniu rewanżowym w Poznaniu uzyskać wynik remisowy 2 : 2. Za zwycięstwem gospodarzy przemawia handicap własnego boiska. Z drugiej strony nie należy lekceważyć zespołu AKS-u. Niebezpieczny jest przede wszystkim lotny, bramkostrzelny atak. Obie drużyny walczyć będą niewątpliwie zażarcie, gdyż mecz ten posiada duże znaczenie tak dla AKS-u jak i „Warty". Spodziewamy się, że warciarze dołożą wszelkich starań, by spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść i umocnić swoje szanse na zajęcie pierwszego miejsca w finale. (i)

Boks poznańskiej A klasy

KKS — HCP 10:6

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania podajemy:

Rozegrane w niedzielę wieczorem w dużej stołówce „Cegielskiego" rewanżowe zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego, pomiędzy drużynami KKS i HCP, zakończyły się zwycięstwem kolejarzy w stosunku 10:6.

Poszczególne walki, stojące na słabym na ogół poziomie, miały przebieg następujący:

W wadze muszej Kasperczak (KKS) po żywej walce pokonał na punkty Miodowicza (HCP) walczącego zwykle w wadze koguciej. Przez dwa starcia walka toczyła się przeważnie na półdystans i była wyrównana. Zawodnik HCP był lepszy w zwarciach, ustępował natomiast kolejarzowi na dystans, szczególnie zaś w ostatnim starciu, w którym Kasperczak trafiał celnie z obu rąk.

W wadze koguciej Gensler (KKS) wygrał w 3 starciu przez k. o. z Kołodziejczakiem (HCP). Gensler narzucił w 2 starciu przeciwnikowi walkę na półdystans i w zwarciu, posyłając seriami na korpus Kołodziejczaka dwukrotnie na deski do 9 i 7. W 3 starciu Kołodziejczak po otrzymaniu ciosu na żołądek pozwala się wyliczyć.

W wadze piórkowej Nowicki (KKS) dzięki wyraźnej przewadze w ostatnim starciu i celniejszym ciosom pokonał na punkty Stefańskiego (HCP), który w zwarciach stale trzymał, co uchodziło uwadze sędziego ringowego.

W wadze lekkiej Kaźmierczak (KKS) po ciężkiej walce pokonał nieznacznie ambitnie walczącego i dobrze się zapowiadającego Kominka (HCP), który przez dwa starcia był równorzędnym przeciwnikiem dla kolejarza.

W wadze półśredniej Jakubowski (KKS) uległ na punkty Kaczmarkowi (HCP). Młody zawodnik „Cegielskiego" ma jeszcze duże braki techniczne i taktyczne, posiada jednak dużo serca do walki i wcale silny cios o czym Jakubowski często miał możność się przekonać.

W wadze średniej Borowicz (HCP) zwyciężył w 1 starciu przez k. o. Kłaka (KKS). Dużo lepszy technicznie Borowicz szybko bitymi ciosami z obu rąk ostudził zapał kolejarza, który po celnym ciosie na szczękę pozwolił się wyliczyć.

W wadze półciężkiej Ratyński (HCP) zdobył punkty bez walki wobec braku przeciwnika.

W wadze ciężkiej Grzelak (KKS) wygrał na punkty z Cwojdzińskim (HCP). Zawodnik „Cegielskiego" był ruchliwy i agresywny, nie wykorzystał jednak głównego atutu — walki w zwarciu i na skrócony dystans. Grzelak opędzał się długimi rękoma przed atakami przeciwnika, bardzo rzadko trafiając celnie i czysto. W 2 i 3 starciu Cwojdziński znalazł się dwukrotnie do 3 i 7 na deskach i przegrał walkę niewysoko na punkty.

Sędziował w ringu p. Konieczny, punktowali pp. Tilgner, Stempowski i Nowak. (al)

Człowiek — ryba

Historia pływackiego rekordu świata na 1500 m

Zapewne niewielu z młodych, powojennych pływaków polskich zna historię jednego z najbardziej „wyśrubowanych" rekordów światowych, jakim jest bezwątpiena wynik Amerykanina Flanagana na dystansie 1500 m — 18.18,2 min.!, ustalony równe 10 lat temu, w październiku 1937 r. w Chicago. A oto dzieje tego rekordu.

Pierwszym oficjalnym rekordem wymienionego dystansu był wynik Austriaka Scheffa z 1908 r. — 25.24,4 min., poprawiony zresztą jeszcze tego samego roku przez Anglika Taylora na 22.48,4 min. Zaznaczyć trzeba, że przed r. 1908 klasycznym dystansem była 1 mila ang. Wynik Taylora przetrwał do Olimpiady r. 1912 w Sztokholmie, na której, płynący trudgenem, siedemnastoletni Kanadyjczyk G. Hodgson, rewelacja Igrzysk, uzyskał równe 22 minuty, co uważane było wówczas za bliskie „granic ludzkiej możliwości". I faktycznie, na pobicie tego rekordu świat musiał czekać aż 11 lat!

Potrzeba było do tego przejęcia przez świat pływacki, udoskonalenia i przeniesienia na dystanse dłuższe, zademonstrowanego po raz pierwszy na Igrzyskach r. 1912 przez Hawajczyka Kahanamoku, crawla.

W r. 1923 nowa, wschodząca „gwiazda" skandynawska, Arne Borg, przepłynął 1500 m w 21.35,3, by w rok później w Australii uzyskać 21.15 min. Zdawało się, że Szwed z łatwością wygra ten bieg na Olimpiadzie paryskiej. Tu jednak zaskoczyła świat nowa rewelacja — Australijczyk Charlton, który, po świetnych czasach w przedbiegach, w finale rozgromił dotychczasowego rekordzistę nowym, wspaniałym wynikiem rekordowym — 20.06,6 min.! przy 20.41,4 A. Borga.

„Człowiek-ryba", jak nazywano popularnie Szweda, nie dał za wygraną. Przez dwa lata żył myślą odbicia rekordu, aż wreszcie, w r. 1926 na mistrzostwach Europy w Budapeszcie, udaje mu się uzyskać... 20.04,8 min. Te niecałe 2 sek. nie mogą go zadowolić. Przygotowuje się do nowego ataku. W r. 1927, na następnych mistrzostwach Europy w Bolonii, przystępuje do nowej próby. Jego tempo jest szalone: 100 m — 1.03!, 200 — 2.19!, 300 — 3:37,5!, 400 — 4.56!, 500 — 6.15, 800 — 10.07, 1000 — 12.43 i wreszcie 1500 m — 19.07,2!... Wynik powyższy był ewenementem wyjątkowym w dziejach sportu a jednak i on po dalszych 10 latach stał się dla Flanagana tylko „drobiazgiem"... (Stef).

LESZNO

Z posiedzenia Pow. R. N.

W ub. wtorek odbyło się w sali posiedzeń w Starostwie zebranie Pow. Rady Narod. Głównym punktem zebrania było uchwalenie budżetu na rok 1948.

Najwyższa kwota, bo 40 proc. całego budżetu przeznaczona została na inwestycje. Najważniejszą pracą, jaka już została rozpoczęta, to przebudowa szosy na odcinku od Leszna do Święciechowy. Projektuje się także utworzenie powiatowej szkółki drzew przy mieście oraz w ramach planu 3-letniego budowę nowego domu czynszowego dla urzędników powiatowych.

Na wniosek komisji oświatowej uchwalono kwotę 200 tys. zł na urządzenie wewnętrzne bursy międzyszkolnej w Lesznie.

Wszystkim pracownikom samorządowym, korzystającym z urlopów w roku 1948 przyznano bezzwrotną zapomogę w kwocie 3000 zł

W czasie zebrania odbyło się przyjęcie nowych członków do Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie i to: pp. Sarnockiego Adolfa z Leszna, Golonkę Stanisława również z Leszna, Karolczaka Kazimierza z Wojnowic, Borowego Bronisława z Wijewa i Szyszkowiaka Jana ze Święciechowy. (H. B.)

RYDZYNA

W Rydzynie w ub. czwartek odbyło się zebranie Miejskiej Rady Narodowej.

W trakcie zebrania odbyła się niecodzienna uroczystość udekorowania złotymi Krzyżami Zasługi małżonków Jana i Marii Wojciechowskich z Rydzyny za 50 lat wzorowego pożycia małżeńskiego.

Obecny na zebraniu przewodn. Powiatowej Rady Narodowej z Leszna p. Rutkowiak udekorował jubilatów w imieniu prezydenta R. P. złotymi krzyżami zasługi, wygłaszając z tej okazji krótkie okolicznościowe przemówienie.

W dalszym ciągu zebrania rozpatrywany był wniosek złożony przez mieszkańców dzielnicy Kłoda o wyłączenie z miasta Rydzyny a mający przyłączyć Kłodę jako samodzielną gromadę do gminy wiejskiej Rydzyna. Projekt zdecydowaną większością głosów został odrzucony.

W czasie zebrania przyjęto p. Kulusa w skład Miejskiej Rady Narodowej jako nowego członka, który złożył przysięgę.

Kronika ostrowska

Nie uniknął sprawiedliwości

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie stanął ostatnio oskarżony o działanie na szkodę polskiej ludności cywilnej w czasie okupacji Edward Urbański.

Urbańskiemu akt oskarżenia zarzuca, że chcąc wydać w ręce władz niemieckich ukrywającego się Antoniego Sternala, zapytywał o miejsce jego pobytu Franciszkę Domagałową a nie uzyskawszy od niej pozytywnej odpowiedzi, pobił ją dotkliwie, nazywając przy tym „polską świnią", dalej, że przejął po wysiedlonym Więczorku gospodarstwo i zdewastował je kompletnie, pozbawiając żywego i martwego inwentarza, oraz domagał się od ks. Wroniewicza usunięcia krzyża i figury św. Andrzeja Boboli, grożąc użyciem siły.

Ponieważ przewód sądowy udowodnił zarzucane oskarżonemu przestępstwa, Sąd skazał go na karę 8 lat więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 10.

Turniej o mistrzostwo szachowe

W dalszym ciągu trwają rozgrywki o mistrzostwo szachowe Ostrowa. Duża liczba zawodników oraz wysoki poziom ich gry sprawiają, że rozgrywki te są naprawdę pasjonujące.

Ilość zdobytych punktów 10 czołowych graczy wygląda następująco: Smętek 3 pkt, Sokołowski 3, Walczyk Maks. 3, Pieczyński Fr. 2½, Kargel 2, Stenzel 2, Sobala 2, Hołdowski L. 2, Hołdowski J. 2, Małecki 2.

KOMUNIKATY

Przydział artykułów dziewiarskich na II kwartał 1947

Od dnia 28. 10. nabywać można w sieci rozdzielczej towary dziewiarsko-pończosznicze i bawełniane zlecone na II kwartał 1947 r. na karty żywnościowe I kat. za kwiecień, maj i czerwiec. Ostateczny termin odbioru towaru upływa z dn. 20. 11. br. Równocześnie z odbiorem towaru za II kwartał 1947 realizować można zaległe karty odzieżowe za III kwartał 1946 r.

Wyprawki niemowlęce za III kwartał 1947

Referat Aprowizacji Starostwa Powiatowego wydaje asygnaty na wyprawki niemowlęce za III kwartał 1947.

Adres Redakcji i Administracji:
ul. Kościelna 9, tel. 753

Kina: **Piast** — „Kopciuszek"; **Słońce** — „Carrie kłamie".

Dyżury lekarzy i aptek: 29 bm. nocny dr Makowiec Tat., ul. Starokaliska nr 1, tel. 848; dyżuruje do 3. 11. Nowa Apteka, ul. Kolejowa.

3 lata więzienia za sprzeniewierzenie

W trybie doraźnym toczyła się rozprawa przeciwko b. zastępcy kierownika oddziału „Społem" w Krotoszynie Konradowi Mellerowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie powierzonych mu pieniędzy „Społem" w kwocie 149.616,66 oraz kradzież na szkodę tegoż oddziału maszyny do pisania marki „Neuman - Erika".

Surowy wyrok na 3 lata więzienia niewątpliwie odstraszy dalszych reflektantów na cudzą własność od prób przywłaszczenia sobie dobra publicznego.

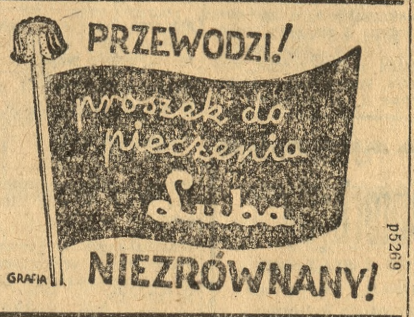

Posz o im o krowę

Przed Sądem Okręgowym znalazły swój epilog porachunki sąsiedzkie między Stanisławem Walczakiem a Pawłem Górskim z Wysocka Małego.

Walczak zobaczywszy na swojej łące krowę sąsiada, rozpoczął z nim kłótnię, w wyniku której pobił go kijem tak dotkliwie, że złamał mu lewą rękę.

Wyrokiem Sądu skazany został na 8 miesięcy więzienia. Należy przypuszczać, że czas ten zużyje Walczak na naukę opanowywania wybuchów złości i załatwiania pewnych spraw bez używania kija.

Z życia harcerzy

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Skalmierzycach Nowych poświęcenie sztandaru XII Drużyny Harcerskiej im. Henryka Dąbrowskiego. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Jeliński.

Po uroczystości w kościele odbyła się w sali Z. Z. K. akademia. W godzinach popołudniowych odbyło się przyrzeczenie harcerskie, które odebrał ks. harcmistrz Lech Ziemski z Ostrowa, oraz imprezy sportowe i rozrywkowe.

W Odolanowie odbył się „Kominek harcerski" zorganizowany przez drużynę im. Tadeusza Kościuszki z Ostrowa. Kominek spotkał się z miłym przyjęciem miejscowej publiczności i należy do naprawdę udanych imprez.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy drużynach Gimnazjum i Liceum Kupieckiego w Ostrowie, zamiast w piątek ze względu na przyjazd ks. biskupa Jedwabskiego odbyło się w poniedziałek, dnia 27 bm., w auli Gimnazjum Kupieckiego, o godzinie 18.

JAROCIN

Akademia w rocznicę bitwy pod Lenino. W niedzielę, dnia 12 bm. odbyła się staraniem Powiatowej Komendy PW i WF doskonale zorganizowana akademia w 4 rocznicę bitwy pod Lenino.

Po marszu powitalnym, odegranym przez orkiestrę kolejową zagaił akademię ppor. Wysocki, omawiając znaczenie tej rocznicy. Żywo odmalował przebieg bitwy pod Lenino, historię powstania I Dywizji im. T. Kościuszki, uczestnik bitwy por. Nowak z miejscowego pułku. W części artystycznej znalazły się recytacje wierszy poety I Dywizji L. Szenwalda i solowe popisy uczniów miejscowego Gimnazjum Ogólnokształcącego oraz występy chóru gimnazjalnego. (ks)

Przed kampanią buraczaną. Przygotowania nowej kampanii w cukrowni w Witaszycach dobiegają końca. Rekrutacja robotników na kampanię została z dniem 17 bm. zakończona. Przyjęto ponad 1300 ludzi. Zwózka buraków przybiera z każdym dniem na sile — zwłaszcza rolnicy z bliższej i dalszej okolicy zachęceni premiami za dostarczanie buraków wozami — wyczekują w długich sznurach swojej kolejności. Kampania tegoroczna obliczona jest na 42 dni. Na dłuższe trwanie kampanii wpłynie przede wszystkim dostawa buraków z woj. szczecińskiego. W tym roku uruchomiona zostanie też rafineria, która produkować będzie znane już przed wojną kostki i cukier lodowy. (ks)

RAWICZ

Wykłady Uniwersytetu Powszechnego. W dniu 24 bm. w sali Domu Społecznego referat pt.: „Penicylina i jej zastosowanie w lecznictwie" wygłosił lek. pow. p. dr Dzieciuchowicz.

Kursy języków obcych. Znane na terenie naszego miasta ze swej żywotności i pracy społecznej, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR), organizuje od dnia 3 listopada br. kursy języków obcych: rosyjskiego, angielskiego i francuskiego. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat TUR w Rawiczu, ul. 3 Maja 41.

Powiatowe Święto PRW. W niedzielę ub. odbyło się w naszym mieście Powiatowe Święto Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., odprawioną w kościele św. Andrzeja Boboli. Po nabożeństwie batalion dziarskiej młodzieży męskiej przemaszerował z orkiestrą na czele przez ulice miasta.

W godzinach popołudniowych odbyły się na Stadionie Miejskim popisy sportowe, które poprzedziło przemówienie p. starosty powiatowego Frączka oraz defilada. Po uroczystościach nastąpiło wręczenie nagród zwycięskim zespołom i zawodnikom. Podczas zawodów sportowych przygrywała orkiestra kolejowa z Leszna. (TW)

Miejska Górka, pow. Rawicz. Począwszy od niedzieli, dnia 26, trwać będą w cukrowni zapisy i przyjęcia pracowników na okres tegorocznej kampanii buraczanej. Przy przyjmowaniu pracowników obecna jest komisja z Urzędu Zatrudnienia z Rawicza, z przewodniczącym p. Jankowiakiem na czele. (tw)

Dziś w Poznaniu

Środa Narcyza Lubogosta	Słońce wsch.: g. 6.41 zachodzi: g. 16.30 Księżyc wsch: g. 16.3[illegible] zachodzi: g. 5.30

TEATRY

Teatr Wielki — dziś, g. 19 — „Aida", jutro, g. 19 — „Halka".

Państw. Teatr Polski — codziennie g. 19 „Świętoszek".

Teatr Nowy — codziennie g. 19.30 — „Życie kręci się w kółko" z M. Ćwiklińską.

Teatr Komedia Muzyczna — codziennie „Król włóczęgów" z J. Pichelskim.

Teatr Aktora i Lalki — codziennie g. 18 „Laleczka z saskiej porcelany".

KINA

Apollo — „Wielkie życie", **Bałtyk** — „Noc grudniowa", **Muza** — „Ojczyzna", **Rialto** — „Wesoły sublokator", **Warta** — „Na granicy". Początek o g. 16, 18 i 20.

Interesujesz się teatrem!
Przeczytaj październikowy zeszyt **„Twórczości"**
poświęcony sprawom teatru
Dwa oryginalne utwory dramatyczne. — — — — Obfity dział krytyczny.
Żądać w punktach sprzedaży pism. — — **Cena egz. 120 zł** W 10-556

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
5922 **JÓZEF ŁOWIŃSKI**
Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do st. Rynku oraz 5 do Garbar — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

Z upoważnienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu
GRZYBY SUSZONE
za granicę wysyła w paczkach 0,5 kg **Spółdzielnia „LAS"**, Centrala w Warszawie, ul. Asfaltowa 9. Zgłoszenia przyjmuje w godzinach biurowych od 8 do 14 lub pocztą. 10-725

Maszyny biurowe
Zakup Sprzedaż
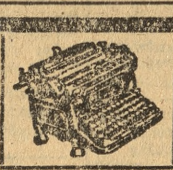
10-431
MARIAN BESSERT
Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

najwyższej jakości

wody kwiatowe i kolońskie
KAMEA
Adamczewski-Warszawa
069-07

JABŁKA prima deserowe i zimowe
sprzedaję 42023
KUŻDOWICZ, ul. Focha 31

RENTGEN,
DIATERMIE, PANTOSTATY, LAMPY KWARCOWE „SOLLUXY" APARATY I CZĘŚCI.
KUPNO - SPRZEDAŻ - NAPRAWA
„ZETHA", BYTOM, BRZEZIŃSKA 3 TEL. 23-02 10-648

Ubezpieczalnia Społeczna w Inowrocławiu zatrudni zaraz we własnej aptece w Inowrocławiu
2-ch MAGISTRÓW FARMACJI
(względnie pomocników). Płaca wg stawek Izby Aptekarskiej.
Podania udokumentowane należy składać w dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Inowrocławiu. 10-733

Perfumiarza - kosmetyka
rutynowanego poszukuje poważna firma.
Oferty Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek, — Warszawa, Wspólna 50 pod „Dobre warunki" 10-726

Kierownika
fachowca z branży ceramicznej
oraz pracownika obeznanego z mat. budowlanymi poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe.
Oferty z życiorysem i odpisami świadectw „Głos Wielkopolski" nr 42039.

Fabryka Zabawek „Sztuka" w Częstochowie poleca na nadchodzący sezon artystyczne, ruchome
zabawki z drzewa
Wyłączna sprzedaż:
T. Kluczny, Częstochowa, plac Daszyńskiego 3, tel. 13-74. 10-724

Meble
sypialnie, kuchnie, stołowe, biurowe, pojedyncze, meble wyściełane po cenach przystępnych poleca
Magazyn Mebli
H. Leśniewicz - Poznań
św. Marcin 74, telefon 11-89. 10-420

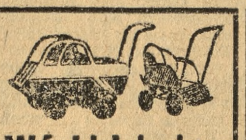
Wózki dziecięce
w wielkim wyborze poleca
„SPRZĘT DOMOWY"
właśc. A. DOLSKI
POZNAŃ Mielżyńskiego 16
Tel. 29-82 p 6136

KANCELARIĘ ADWOKACKĄ
przeniosłem do Nowej Soli ul. Stalina 24/26, tel. 632.
Roman Łaniecki, adwokat. 10-721

Mistrza rzeźnika
z dłuższą praktyką w dziale wyrobów wędlin poszukuje zaraz
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kluczborku 10-730

Przetarg

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzeda w drodze przetargu ustnego następujące przedmioty:

Samochody, opony i części rowerowe, motocyklowe i samochodowe, transformator do wysokiego napięcia, noże do żniwiarek, noże tokarskie, drut, tragary zel., silniki elektr., kasę rejestracyjną, wagi, maszyny do szycia, (główki), generator na gaz drzewny, tokarnię pompę do wody, pompę samochodową, szpirale, pręty stal., złom żel., wóz, ropę maszynową, przetwory mydlane, mydło półfabrykat, kwaśny siarczan sodu, chemikalie, lekarstwa, medykamenty dentystyczne, wodę kolońską, aparaty i lampy radiowe, aparaty fotograficzne, aparat tlenowy, sieci rybackie, rogi jel., obrazy, patefon, skrzypce, zbiór znaczków pocztowych, walizki, futro, bieliznę, obuwie, słoje do zapraw i inne przedmioty domowego i osobistego użytku.

Licytacja odbędzie się w dniach od 3 do 8 listopada 1947 r. włącznie, codziennie w godzinach od 9 do 13 w Magazynie i na placu O. U. L. w Poznaniu przy Wałach Batorego 3.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

10-728

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym (Dz. U. R. P. poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 3 listopada br. o godz. 9 w Jarocinie przy ul. Warszawskiej 6 — odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, zajętych u obyw. Klińskiego Klemensa zam. w Jarocinie, ul. Warszawska 6:

1 pianino politurowane na ciemno ,dobre	45 000,—
1 kanapa pokojowa, dobra	14 000,—
1 bufet rozm. 2×2	10 000,—
1 radioodbiornik „Telefunken"	27 000,—

oraz w składnicy Urzędu Skarbowego w Jarocinie, ul. Tad. Kościuszki 15

1 futro damskie	50 000,—
1 futro męskie	100 000,—
1 maszyna do pisania „Continental"	6 000,—

10-731

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
Wydział I Cywilny
Dnia 17 października 1947 r.
Sygn. I C. 150/47

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, Wydział I Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. adwokat Ludwik Grzybowski z Zielonej Góry został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanych z miejsca pobytu Cyganek Ludzi Chorniak, Genowefy Kolompar, Cianoł Lukatosz i Barbary Tabaczek w sprawie z powództwa Genowefy Mikutel, zam. w Lubsku, ul. Zamkowa 15, zastąpionej przez adwokata Mariana Łukaszewicza z Zielonej Góry i wzywa nieznanych z miejsca pobytu by zgłosili się do uczestnictwa w pomienionym procesie.

Przewodniczący Wydz. I Cyw.
Kużdowicz

10-716

Konkurs

na stanowisko powiatowego inspektora samorządowego.

Wydział Powiatowy powiatu poznańskiego w Poznaniu ogłasza konkurs na stanowisko powiatowego inspektora samorządowego. Kandydaci ubiegający się o to stanowisko winni posiadać następujące kwalifikacje wzgl. warunki:

a) nie przekroczony 45 rok życia,
b) wykształcenie wyższe i co najmniej jednoroczną praktykę na stanowisku referendarskim w samorządzie, lub
c) wykształcenie średnie i co najmniej 5-letnią praktykę samorządową, ewentl.
d) wykształcenie niższe ,lecz długoletnią praktykę samorządową bądź na stanowisku zastępcy inspektora samorządowego, bądź też na stanowisku sekretarza gminnego (miejskiego),
e) dokładną znajomość księgowości w ogólności, a w szczególności znajomość przepisów kasowo-rachunkowych obowiązujących w samorządzie i ich przedsiębiorstwach i zakładach.

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie według grupy VII wzgl. VI dekretu uposażeniowego dla urzędników państwowych, plus dodatek wyrównawczy, dodatek służbowy, dodatek na rodzinę itp.

Podania wraz z życiorysem oraz uwierzytelnionymi odpisami świadectw pracy składać należy w terminie do dnia 5. 11. 1947 r. w Sekretariacie Wydziału Powiatowego w Poznaniu, ul. Wały Leszczyńskiego 10 — pokój 30.

Obowiązuje angażowanie wpierw na 3-miesięczny okres próbny. Po rocznej służbie może nastąpić przyjęcie na dożywocie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) W. Pawłowski
starosta

10-740

Państwowe Fabryki Konfekcyjne Ośrodka nr 1 w Poznaniu, Gen. Sikorskiego 3/4, ogłaszają

przetarg nieograniczony

na budowę nowego garażu przy Dolnej Wildzie. (Roboty wstępne, roboty ziemne, roboty murarskie, roboty tynkarskie, roboty izolacyjne, roboty ciesielskie, roboty stolarskie i ślusarskie, roboty dekarskie i blacharskie, roboty szklarskie, roboty zduńskie, roboty malarskie, roboty różne).

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem „Przetarg na budowę garażu" należy złożyć w terminie do godz. 10 dnia 3. XI. 47 r. w sekretariacie P. F. K. Ośrodek nr 1 w Poznaniu, Gen. Sikorskiego 3/4. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 w Dyrekcji wyżej wymienionych Zakładów.

Ślepy kosztorys oraz podkładki ofertowe mogą oferenci otrzymać w Wydziale Planowania po poprzednim wpłaceniu do kasy zł 200,—. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie Dyrekcji P. F. K. Ośrodek nr 1 w Poznaniu, Gen. Sikorskiego 3/4 wadium ofertowe (w gotówce), które wynosi 2% oferowanej sumy.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

P. F. K. Ośrodek nr 1 w Poznaniu, zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz bez zobowiązania jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami.

Poznań ,dnia 27. 10. 1947 r.

Dyrekcja

10-713

Oferty Głos Wlkp. nr.....

Na ogłoszenia szyfrowane (jak podano wyżej w nagłówku), wymagające złożenia „ofert", prosimy o kierowanie odnośnych listów pod naszym adresem oddzielnie na każde ogłoszenie, **nigdy zbiorowo** w jednym liście na kilka ogłoszeń. W lewym, dolnym narożniku koperty lub pocztówki prosimy o wyraźne napisanie numeru ogłoszenia, abyśmy mogli wręczyć korespondencję inserentowi bez otwierania.

Głos Wielkopolski
Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.
33596

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko wówczas, jeśli inserent upoważni nas do tego, podając w ogłoszeniu „Adres wskaże Głos Wielkopolski nr .....".

Administracja

Lekarskie

Dentysta A. Łakomski, ul. Winklera 7, przy Focha. 42086

Gabinet kosmetyczny „Dada" Kraszewskiego 17, wykonuje zabiegi kosmetyczne; usuwanie brodawek, masaże, elektryzację, naświetlanie lampami, farbowanie brwi i rzęs. Porady bezpłatne, czynny 11—17. 42078

Wolne posady

Poszukuję pomocnika krawieckiego. Roman Ratajski, Leszno, al. Krasińskiego 2. 10-646

Pomoc biurowa, pisząca biegle na maszynie, ładny charakter pisma, ze znajomością księgowości, potrzebna. Pisemne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,895. p6551

Gosposia z gotowaniem, samodzielna. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 51, m. 3. 42051

Pomocnica domowa do lat 35, uczciwa, z samodzielnym gotowaniem, do 4 osób (kupca), miasto powiatowe, od 1. 11. potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski, Filia Krotoszyn, Zdunowska 58b. 10-718

Potrzebny czeladnik szczotkarski, płaca akordowa, mieszkanie na miejscu. Szczecin, Podhalańska 9. 10-691

Ekspedientka do sprzętów kuchennych potrzebna. H. Świetlik, Stary Rynek 58. 10-705

Krawcowe potrzebne, samodzielne, dobrymi referencjami, starsza, uczciwa dziewczynka do posyłek. Wytwórnia Konfekcji Damskiej, Wierzbięcice 18, m. 11. 42027

KUCHMISTRZ
wykwalifikowany
i KUCHARKA
zaraz potrzebni.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,961". p6593

Małżeństwo do prac w gospodarstwie natychmiast potrzebne. Dobre warunki. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 42017.

Pomocnica domowa bez gotowania dla 2 osób dzieckiem. Górki 20, m. 2. 42014

Fryzjera i fryzjerkę na dobrych warunkach utrzymaniem przyjmę zaraz. Murowana Goślina, Rynek 8. 42049

Potrzebna obciągaczka i zawijaczka. Zgłoszenia: ul. Pocztowa 12, Fr. „Cukiernik". 42041

Stolarzy 2 dobrych potrzebuję Kopczyńskiego 28, stolarnia. 42036

Dziewczynka do dziecka 5-letniego i lekkich prac. Przemysłowa 41, m. 12. 42035

Potrzebna samotna żeńska siła wykwalifikowana w księgowości rolniczej z kilkuletnią praktyką w majątkach. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne kierować pod: Zespół Gaj-Mały, poczta Szamotuły. 10-723

Starszą gosposię, umiejącą gotować, sumienną i czystą, do 4 osób, 2 pokoje, zaraz. Matysiak, Fredry 1, skład. p6592

Panie do prac na drutach potrzebne. Wielka 13, m. 12. p6590

Pomoc domowa, samodzielna potrzebna zaraz. Gryniecka, — Pułaskiego 26. p6583

Robotnicy placowi i do prac ziemnych zgłoszą się K. S. B., Poznań, ul. 27 Grudnia 4. 42099

Krawiec samodzielny, z własnym warsztatem w pobliżu Rynku Jeżyckiego, na poprawki może się zgłosić. Tani Zakup Feliks Konieczny, Dąbrowskiego 46, garderoba męska. p6581

Czeladnik szewski zaraz. „Bata", Grodzisk. 10-738

Ekspedientka i uczennica może się zgłosić do Cukierni, Św. Marcin 5. 42069

Poszukuję służącej dochodzącej. Referencje. Kicińska, M. Focha 41, m. 8. 42074

Księgowy(a), samodzielny bilansista, do fabryki metalowej w Poznaniu. Tylko pierwszorzędna siła z praktyką. Oferty Głos Wielkop. nr 42102.

Dziewczyna do wszystkiego na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Ul. Podolska 13 (Sołacz). 42080

Siłę biurową, wymagana księgowość, pisanie na maszynie i obliczanie robocizny. Zgłoszenia osobiste w czwartek lub piątek pomiędzy godz. 10 a 12: Fredry 3, m. 5. 42096

Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych Oddział w Poznaniu, ul. Wesoła 1 zaangażuje natychmiast
inżynierów
i techników
ceramików na stanowiska Naczelnika Wydziału Produkcji i Kierownika Wydziału Planowania i Kalkulacji, Techników Budowlanych na referentów do działu ceramiki, betonu i izolacji. 10-669

Szuka posady

Student III roku prawa poszukuje pracy. Łaskawe oferty Głos Wielkop. nr 42007.

Piekarz, znający także cukiernictwo, kilkuletnią praktyką, poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 42053.

Student znajomością prac biurowych, języków, posiadający czerwone prawo jazdy, szuka posady, możliwie zaraz. Oferty Gołs Wielkop. nr 42026.

Wychowawczyni do niemowlęcia do domu kulturalnego zaraz. Miejscowość obojętna. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 41996.

Krawcowa poleca się w dom. Oferty Głos Wlkp. nr 42003.

Młynarz samotny z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje samodzielnej pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 41995.

Bławatnik samodzielny poszukuje posady kierownika lub ekspedienta, najchętniej w spółdzielni. Oferty nr 3494: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3626

Mechanik (prace precyzyjne) szuka zatrudnienia po południu. Adres wskaże Czytelnik, M. Focha 14, nr 175. f175

Bufetowa-kelnerka poszukuje pracy, najchętniej Zachód. — Oferty nr 174: Czytelnik, M. Focha 14. f174

Maszynistka, stenografia, księgowość, przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 42092.

Fryzjerka z praktyką przyjmie wypomóżkę 3 dni w tygodniu. Oferty Głos Wlkp. nr 42057.

Rutynowana maszynistka poszukuje posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,954. p6586

Panna znajomością księgowości, maszynopisma, poszukuje pracy, ewtl. fizycznej, najchętniej Zachód. Oferty nr 173: Czytelnik, M. Focha 14. f173

Ogrodnik, żonaty, warzywnik, kwiaciarz, sadownik, pszczelarz, 10 lat praktyki na majątkach, przyjmie posadę na odpowiednim majątku. Oferty Głos Wielkopolski nr 42071.

Program audycyi radiowych na czwartek 30. 10. br.

6.00 Aud. por.; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.52 Program; 6.59 Sygnał czasu; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Pozn. Pułku Piechoty pod dyr. por. Zygmunta Woźniewicza. 9.15 Przerwa; 10.40 Aud. M. O. — rep. z życia szkoln. i nauczycielsk.; 11.00 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.03 Wiadomości; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 Muzyka Ludowa; 13.15 Audycja literacka „Pogrzeb Chopina", Janiny Siwkowskiej; 13.35 Przerwa; 15.00 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15.05 Utwory charakterystyczne; 15.30 Koncert dla dzieci; 15.55 Wiadomości; 16.00 Dziennik; 16.12 „Tu mówi Wybrzeże"; 16.25 Rezerwa; 16.35 „Porozmawiajmy", audycja dla dzieci; 16.55 Rezerwa; 17.00 Muzyka; 18.00 „O rozwoju czechosłowackich ubezpieczeń społecznych", reportaż; 18.15 Nadprogram; 18.25 Kącik językowy; 18.30 Koncert życzeń; 19.00 Audycja dla świata pracy; 19.10 Audycja dla wojska; 19.40 „Melodie świata"; 19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.30 Rezerwa; 20.50 Audycja TUR-u; 21.00 Słuchowisko pt. „Szlakiem Czerwonej Armii"; 21.45 Wolfgang Amadeusz Mozart — Divertimento nr 18 na obój, flet, klarnet, fagot i róg; 22.05 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 Wiadomości sportowe lokalne; 22.50 Muzyka rozrywkowa; 22.58 Program lokalny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program ogólnopolskie; 23.20 Muzyka poważna; 23.55 Z ostatniej chwili i zakończenie programu.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny Jan Zagierski.
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95,— zł, na prowincji pocztowa 90,— zł, pod opaską 95,— zł.
Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 8, tel. 78-61, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-. Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel 64-75 i 62-70.
Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31
Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.
Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w tygodniu.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5) Konta: PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—32599

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499 Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Praczka przyjmuje pranie w dom i poza dom. Oferty Głos Wielkopolski nr 42060.

Uczciwa z dobrym świadectwem, pracowała sklepie kolonialnym, przyjmie posadę kasjerki lub ekspedientki. Łaskawe oferty kierować proszę do PAR, Ratajczaka 7, pod 10,953. p6585

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p5849

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 41842

Tańców kursy początkujące rozpoczyna baletmistrz Szczurek, Zeylanda (Przecznica) 2. 41921

Księgowości z przebitkową uproszczoną i podatkową wyuczają do całkowitej pewności bilansowej. Kursy Handlowe, plac Wolności 2. 41556

Nauka jazdy samochodem i motocyklem w szkole „Auto-Ster" Poznań, Mickiewicza 36, telefon 34-77. **Początek kursu 3 listopada br.** Warunki bardzo przystępne. Zapisy trwają. p6576

Lekcji angielskiego i francuskiego udzielam. Zgłoszenia od godz. 17—18: Długa 18, m. 9. 42056

Kursy języka szwedzkiego Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego rozpoczynają się wtorek, 4 listopada, godz. 20 — Instytut Skandynawski, Lodowa 1, m. 7. Tamże przyjmujemy jeszcze zapisy. 42087

Osobiste

Za złożone życzenia z okazji ślubu wszystkim krewnym i znajomym składają staropolskie „Bóg zapłać". L. Jaszakowie, Niska 5. 42077

„Lumina" zawiadamia o obniżce cen. Serwisy obiadowe, kawowe i drobną porcelanę. Wazony dekoracyjne. Plac Wolności 11, pod filarami. Telefon 44-21. p6546

Tanie źródło zakupu ozdób choinkowych, lamp naftowych porcelany, szkła, fajansu. Poznańska Hurtownia, ul. Magazynowa 1a, tel. 22-98. p6409

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór korzystnie Janiak Poznań, ul. Rybaki 6 w podwórzu. p5871

Maszyn biurowych, kupno — sprzedaż — naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie — powielanie. p5850

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki — Wrześniewicz Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31 p5910

Maszyny i narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca i zakupuje Dom Handlowy Okazja, Grobla 1b. 10-422

Dywany, materiały meblowe chodniki, worki, sienniki. Pertek, Kraszewskiego 17. 10-484

SZTANDARY
paramenta kościelne
WYKONUJE
najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, **Ogrodowa 11**
tel. 98-63
(dawniej Zgoda 20) 5 min. od Dworca autobus. i Kolejowego
Rok zał. 1914 — Nagr. na PWK.
p 6438

Pianina najkorzystniej Poznański skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej p5876

Fortepiany, pianina nowootwarty skład poleca po cenach korzystnych. Sprzedaje, kupuje, zamiany. Rybaki nr 29. p6305

Szwalnia, Łódź, Piotrkowska nr 231, poleca bieliznę trykotową, jedwabną i ciepłą. 10-432

Witryny oddzielne nowoczesne, tanio. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6490

Biblioteka większych rozmiarów, dobrej roboty, orzech kaukaski, rzadki okaz, oraz kilka innych używanych, okazyjnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6485

Krzesła żelazne gięte, praktyczne, tanie, wygodne, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6487

Fortepiany, pianina najkorzystniej u fachowca Drygasa — Skarbowa 15. p6539

Tapczany, leżanki i materace polecam. Pracownia tapicerska, Szwajcarska 10, m. 1. k1917

Stołowy, jak nowy, solidne wykonanie, oraz różne inne okazje. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6492

Zabawki oryginalne, estetycznie wykonane z nietłukącej się masy: lalki różnej wielkości, zwierzątka. Na żądanie cennik. Wytwórnia „Raj", Poznań, Pasaż Apollo. p6574

Futro karakułowe, lisa srebrnego. Klonowicza 8, m. 9. 41678

Pianina pierwszorzędne okazyjnie sprzedam. Kopernika 6 — m. 12. 41980

Samochody ciężarowe, 3½ tony, na chodzie, rejestrowane, tanio sprzedam. Raczyńskich, Garaże Międzynarodowe, telefon 20-06. c3608

BMW 328 sportowy, 2-osobowy, 600 tys. Oferty PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 10,872. p6537

Płaszcz męski, granatowy, średnia figura. Matejki 67, m. 3. 42052

Parę klaczy, 7 i 9-letn., z źrebakiem 7-mies. i 2 platformy sprzedam. Telefon 70-06. 42054

Łóżka, szafy nowoczesne trójdzielne, toaletki, różne inne oddzielne sztuki. Janiak, Rybaki 6. p6497

Do sprzedania 2 krosna „Schajnerowski", szerokie, wełniane, 5-skrzynkowe, kompletne, stan dobry; 2 maszyny trykotarskie, ręczne, stan dobry; kompletne, krosno ręczne, włosiankowe, kompletne. Opoczno, Dworcowa 4, J. Bałtowski. 10-650

Samochody
FORD i FIAT 1100
okazyjnie.
Oglądać: Robocza 5
Tel. 97-79 p6580

Okazyjnie płaszcz męski, przedwojenny, prawie nowy, rozmiar duży. Grunwaldzka 41a, m. 3. 41850

Krowy hodowlane, jałowice wysokocielne, stale do nabycia w większych i mniejszych partiach. Władysław Adamski — Chodzież, tel. 163. Centrala: Szamocin n. Not., tel. 31. 41977

Radio 6-lampowe. Strusia 6, m. 15. 42030

Pianino krzyżowe sprzedam — 60 tys. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 42028.

Radio 4-lamp., zmienny, „Nora", sprzedam. M. Focha 32, m. 10, w godz. 18—20. 42024

Zündapp 750 z przyczepką. — Poplińskich 9, m. 2. 42022

Motocykl Victoria 350, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Siemiradzkiego 9, m. 3. 42021

Dom z ogrodem, wolnym mieszkaniem, sprzedam, Winiary. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 42018.

Sypialnie okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Wierzbięcice 18, m. 11, od godz. 16—17. 42013

Futro damskie czarne Breitschwanz, w bardzo dobrym stanie oraz kurtka sealowa na sprzedaż. Ul. Chociszewskiego 19, m. 7, od godz. 12—17. 42012

Urządzenie kolonialne okazyjnie sprzedam. Pałucka 19, m. 1. 42011

Sprzedam 20 beczek żelaznych od nafty, benzyny, oliwy. Oferty Głos Wlkp. nr 42006.

Szafę 3-drzwiową z bieliźniarką prawie nową sprzedam. Zgłoszenia od 17—19: ul. Matejki 46, m. 2. 42005

Settera irlandzkiego 9-mies. sprzedam. Zgłoszenia: Śniadeckich 28, m. 2, pomiędzy 18 a 19. 41999

Maszyna damska „Singera" — (okrągłe). Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 41998

Wózek dziecięcy w dobrym stanie na sprzedaż. Kraszewskiego 8, skład reperacji rowerów. 41997

Futro męskie, piżmowce, wydra, dobrym stanie Jackowskiego 3. m. 4. 42047

Radio 4-lamp., szpica białego, sprzedam. Wielka 23, m. 10. 42046

Zegarek „Longines" złoty na rękę oraz perski pomost sprzedam. Telefon 28-49. 42045

Materiał na 2 płaszcze zimowe męskie sprzedam. Garncarska nr 3, m. 11. 42044

Gabinet, zegar stojący, korzystnie sprzedam. Matejki 40/41, m. 10. 42040

Koguty rasowe Leghorny, Suseksy, sprzedam. Rataje 34/36. 42034

Psa setera, welon, ślubną suknię, sprzedam. — Jeżycka 50, m. 11. 42032

Psa tresowanego (doga) sprzedam. Mączna 3a, m. 10, Jeżyce. c3630

Sprzedam futro piżmowce i granatowy płaszcz. Oferty nr 3491: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3623

Wózek warsztatowy na łożyskach kulkowych sprzedam. Ławica-wieś, Grąbczowska 12. Dojazd autobusem z Kraszewskiego. 42064

Resztówka, 170 morgów pszennej ziemi, 28 łąki, 4 morgi ogrodu, 3 stawy, dworek 8-pokojowy, zabudowania welbowane, kompl. inwentarze, zapasy, pow. Szamotuły, 3 500 000; willa, dwa 5-pokojowe mieszkania, parcela 1000 m², Winogrady, 1 800 000; wybór parcel sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 42000

Płaszcz męski zimowy, średnia figura, tanio sprzedam. Wierzbięcice 43a, m. 5. k1933

Fortepian koncertowy okazyjnie sprzedam. Wroniecka 10, m. 4. c3624

Kupon oryginalnej wełny angielskiej, granat. Kochanowskiego 9, m. 6. c3628

Maszynę krawiecką Singera. Młyńska 4, m. 1, Zielińska, od 16. c3622

Dwa łóżka metalowe sprzedam. Ul. Kilińskiego 15, m. 6. k1938

Sportkę sprzedam i torbę skórzaną. Daszyńskiego 54, m. 11. k1937

Futro fokowe sprzedam. Krzyżowa 3, m. 2, od 15—18. k1939

Maszynę do szycia (Zigzak)). Daszyńskiego 54, m. 12. k1936

Płaszcze damskie i dziewczęce tanio sprzedam. Wierzbięcice nr 43a, m. 5. k1934

Maszynę Singera (okrągłe), nadzwyczaj dobrą. Żydowska 15/19, m. 6a, prawe wejście. 42108

Drzewka owocowe i ozdobne polecają Szkółki Drzew J. Jeske, Jelonek, p. Suchylas, p. Poznań. Sprzedaż: Poznań, Polna 60. 42109

Maszynę Singera, cholewkarską. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 42114.

Płaszcz angielski gumowy nieprzemakalny męski korzystnie. Ul. Szamarzewskiego 58, m. 3, od 13—15. 42091

HURT
GILZ I BIBUŁEK
J. Przybysz
Poznań, Mielżyńskiego 14. Tel. 49-33
Prowincja zaliczeniem
p6594

Radio 5-lamp., 3-zakresowe. — Hetmańska 9, m. 6. 42093

Futro damskie (silowe), dobrym stanie. Chełmońskiego 5, m. 16. 42090

Sklep w śródmieściu natychmiast do sprzedania. — Oferty Głos Wielkop. nr 42067.

Krupp sprzedam, 1½ tony nośność, z przyczepką 5 ton. Poznań, Nad Bogdanką 2, telefon 45-07 (Jeżyce). 42061

Materiał czarny na płaszcz zimowy, wełna, przedwojenny, sprzedam. Krauthofera 21, m. 1. 42059

Spaniel-springer, pies 2-letni, biały — czarne łaty. Stanisława 26, m. 5, Winiary. f172

Piec kuchenny na prąd i węgiel, tapczan, sprzedam. Kordeckiego 22a, stolarnia. 42068

Autka luksusowe, wózki dziecięce, wprost z wytwórni po cenach reklamowych sprzedaję. — Poznań, Raczyńskich 9, m. 14, tel. 88-45. p6595

Prasa słomy, siana, dobrym stanie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,959. p6591

Szlifierka motorowa 3-biegowa 700 — 1400 — 2800 obrotów, **motor** elektr. 7,5 KW, 220/380, 1430 obrotów. Plac Ratajskiego 5, warsztat. p6588

Teodolit Wichmann nowy. Oferty Głos Wlkp. nr 42075.

Samochód ciężarowy Steyer — 3 tony, z przyczepką 2½ tony, w dobrym stanie, sprzedam. F. Semma, ul. Wielka 18, telefon 16-19. 42073

Leżanka nowo przerobiona tania sprzeda Pfeil, Małeckiego nr 33. 42082

Tapczany, fotele, leżanki, materace włosienne, najtaniej — Pfeil, Małeckiego 33. 42081

Sprzedamy ciągnik gąsienicowy Famo-Rübezahl, 68 KM lub zamienię na Lanz-Bulldog 45 KM. Informacje: Spółdzielcza Centrala Maszyn, Poznań, Kolejowa 1. 42083

Kredens dębowy sprzedam. — M. Focha 75, m. 19. 42088

Motocykl „Tryumph" 200, starszy typ, na chodzie, sprzedam tanio. Piła, Wawelska 106. Cegielnia. 10-735

Kupna

Płyty gramofonowe używane (tom) kupuje **Radiomechanika**, Poznań, Św. Marcin 25. p6114

Woski i wszystkie artykuły chemiczne „**Słoń**". Kantaka 7. p6186

Okrętarkę
3-nitkową
Overlook zaraz kupię
Nowy Tomyśl, Wojska Polskiego 4, tel. 50
10-719

Maszyny do pisania, liczenia, arytmometry i powielacze — kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6189

Kupujemy kalafonię, żywiczną i tlenek manganu (braunsztyn). Płacimy najwyższe ceny. Poznańska Fabryka Lakierów, Poznań, Św. Wawrzyńca 47, telefon 21-20. 41771

Maszyny do pisania, liczenia, artykuły biurowe. kupuje Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 10-424

Kamienicę, willę (nawet wypalone), parcelę gospodarstwo, kupię. Cena obojętna. „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 41682

Wieczne pióra połamane, na części kupuje Fa Montaż, Roosevelta 6/7. p6507

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny
ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31.
p6512

Wosk pszczelny i inne woski oraz barwniki kupuje Orion, Poznańska 12. 41913

Stojak lampy kwarcowej bez transformatora kupię. Oferty Głos Wielkop. nr 42015.

Kupię parcelę na Osiedlu Grunwaldzkim. Pośrednicy lub właściciele zgłoszą pod adres: Krysztofiak, Senatorska 13, m. 2. 42065

Cegłę z rozbiórki kupię. Oferty z podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 42103.

Filc, koce, odpadki skórzane, kupuje Pracownia Kapcy, Focha 64. 42098

Zamiana

Pokój pusty blisko placu Wolności zamienię na pusty pokój w innej dzielnicy. Oferty Głos Wielkopolski nr 42029.

Gdańsk — Wrzeszcz. Zamienię 2½ pokoju z kuchnią z wygodami na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 42025.

Pokój obszerną piwnicą, ogrodem, administrację Górczyn, zamienię na 2 pokoje kuchnią. Oferty Głos Wlkp. nr 42037.

Zamienię duży pokój kuchnią Jeżyce na 2½ ewtl 2. Dzielnica obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 42100.

Pieniądz

500 000 włoży kupiec do handlu, wytwórni. — Oferty Głos Wielkopolski nr 42055.

W Szczecinie nowowybudowany sklep, najlepszy punkt miasta. Oczekuję poważnych propozycji spółki. Współpraca. Oferty: Biuro „Tamara", Szczecin, Piastów 76, pod „Szczecin — spółka". 10-729

Wolne lokale

Skład z urządzeniem, dobry punkt. Wiadomość: tel. 27-91. 42019

Lokale
w centrum parter front nadające się na hurtownię, biura wzgl. cichy przemysł z obszernymi piwnicami wydzierżawię.
Poznań, Ogrodowa 11.
p 6564

Pokój łazienką dla 2 osób utrzymaniem zaraz (Jeżyce). Oferty Głos Wielkop. nr 42050.

Lokale 60 m² dla każdej branży. Informacje: tel. 29-29. 42010

Sprzedam wzgl. wydzierżawię skład rzeźnicki, mieszkaniem, bez warsztatu, w śródmieściu nadający się na inną branżę. Adres Strzelecka 37, m. 3, telefon 517-04. 42038

Pokój kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Kobylepole, Leśna 8, A. Frąckowiak. c3631

3 mieszkania 2½ pokoju komfort za remont do wynajęcia. Obornicka 49, 300 m od Cytadeli. 42062

Odstąpię lokale, nadające się na magazyny lub wszelkie warsztaty z telefonem. Wiadomość: Wytwórnia Cukierków, Al. Nowak, Poznań, Grudzieniec 70. 42079

Dobrze sytuowanym pokój. — Oferty Głos Wlkp. nr 42085.

Szuka lokalu

Lokal w śródmieściu na filię (ewtl. wspólny) poszukujemy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,868. p6534

Dwóch studentów poszukuje pokoju umeblowanego. Dzielnica obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 42020.

Studentka IV roku poszukuje meblowanego pokoju. Cena obojętna. Oferty nr 3495: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3627

Mężczyzna starszy, samotny, szuka pokoju. Dobrze zapłaci. Oferty nr 3493: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3625

Uczeń poszukuje pokoiku. Zapłacę 2 tys. mies. lub prowiantem. Oferty nr 1531: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1935

Panna solidna szuka pokoju z utrzymaniem lub bez. Cały dzień zajęta. Oferty Głos Wielkopolska nr 42066.

Skład z pokojem Jeżyce zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 41778.

Poszukuję 1—2 pokoi. Zapłacę rok z góry. — Oferty Głos Wielkopolski nr 42063.

Dwie osoby poszukują pokoju, kuchnią lub dużego pokoju używaniem kuchni. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,957. p6589

60 tys. zwrócę za wyremontowany pokój z kuchnią. Dzielnica obojętna. Warunek blisko przystanku tramwajowego. — Oferty Głos Wlkp. nr 42072.

Pokoju umeblowanego poszukuje 2 panów na 6 tygodni. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 42095.

Zapłacę miesięcznie 2—3 tysięcy złotych za próżne 2 małe lub 1 wielki pokój kuchnią. Tadeusz Marweg, Grochowe Łąki 4. p6582

Dzierżawy

Ogród owocowo-warzywny Poznań-Junikowo, 30 drzew owocowych, 40 krzewów, winorośle, 1500 m², altana, pompa, korzystnie. Strusia 8, m. 12. 41262

Wydzierżawię natychmiast plac przy bocznicy — nadający się na każdego rodzaju składnicę. Oferty Głos Wlkp. nr 42084.

Zguby

Zegarek damski pozłacany zgubiono 25. kinie Rialto. Proszę zwrot wynagrodzeniem. Kopczyńskiego 28, m. 3. 42042

Unieważniam dowód zameldowania, kartę rejestracyjną. Salomea Smuszka, Strzelecka 37, m. 3. 42031

Zagubiono złoty naręczny zegarek „Doxa". Proszę oddać za wynagrodzeniem w administracji domu, ul. Paderewskiego 11, po południu. c3629

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Gniezno, legitymację PPS, 1 bon na węgiel. Marian Zieleniewicz, Malczewo. 10-722

Zgubioną 14. 10. na targu w Krotoszynie legitymację 253/46 unieważniam. Stanisława Januszkiewicz, Zduny, Krotoszyńska 194. 10-717

Unieważniam zagubione dokumenty: kartę wojskową, kartę ewakuacyjną na nazwisko Jan Sindrewicz, Zielona Góra. 10-715

Unieważniam zgubione czerwone prawo jazdy na nazwisko Józef Przybylski, Zielona Góra. 10-714

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Kowlu: Aleksander Błonka, Gorzów. 10-712

Unieważniam zagubione 2 odcinki zameldowania. Franciszek Marczak, Gorzów, Koniawska nr 18. 10-711

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, zaświadczenia na 4 medale wojskowe i odznakę Grunwaldzką. Bolesław Pieńkosz, Krępiny. 10-708

Zgubiłem zegarek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Andrzej Przymuszała, ul. Jerzego 5. k1940

Unieważniam zaświadczenie rejestracji, wydane przez RKU Radom. Sylwin Zimer, Poznań, ul. Pszczelna 12, m. 2. k1941

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Marian Świątkowski, Poznań. 42008

Zgubione zameldowanie milicyjne, kartę rentową, legitymację Powstańców unieważniam. Stanisław Bogacz. 42004

Unieważniam skradzioną kartę RKU. — Bolesław Robakowski Krosinko, pow. Śrem. 42001

Zagubiono portfel z dokumentami: 2 karty rowerowe, wykaz osobisty, książeczkę wojskową. Jan Pajchrowski, Słociniec, Nowy Tomyśl. 10-737

Unieważniam zgubione zameldowanie policyjne oraz dowód osobisty. Marta Bilewska, Poznań, Grunwaldzka 17, m. 10. 41994

Zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 46785585 unieważniam. Narcyz Pewniak. 42089

Unieważniam książeczkę wojskową RKU Chełm na nazwisko Feliks Wapniarz, Jarocin. 10-734

Zgubioną zniżkę kolejową na nazwisko Stanisław Olejniczak unieważniam. 42070

Poszukiwania

Klara Kiewnarska lub osoba, znająca ją, proszona o wiadomości. Kraków, Łobzowska 61, m. 11, Przeździecka. 10-553

Różne

Wykonuję gorsety, biustonosze, pasy na ciążę. Wanda Kęcińska, Sienkiewicza 3, m. 4 (Jeżyce), tel. 86-11. 41801

Filateliści! Bogaty wybór znaczków oraz przyborów poleca — Dom Filatelistyczny Jan Witkowski, Poznań, Św. Marcin 18, I ptr. p6273

Wypożyczam porcelanę, szkło stołowe na każdą uroczystość. Lesiński, Żydowska 33. p6552

Kawę stołową
najlepiej upali
Palarnia Kawy
ST. MILACHOWSKI —
Poznań, Żurawia 19/21
tel. 41-13 f176

Zakład mechaniczny M. Gąsior, Łódź, ul. Główna 46, telefon 184-60 wykonuje: reperacje maszyn trykotarskich, saneczkowych, do szycia. Posiada na składzie części zamienne oraz formy pończosznicze, kołowrotki, sztenderki, szpule itp. 10-732

Matrymonialne

Piekarz cukiernik, kawaler, lat 30, z braku znajomości pragnie poznać tą drogą pannę, właścicielkę piekarni lub też z większą gotówką. Cel matrymonialny. Oferty: Poste-restante nr 40, Nowa Sól, Dolny Śląsk. 10-720

Ułatwiam zapoznania małżeńskie paniom, panom dyskretnie. Wita, Poznań-Górczyn, Zgoda nr 24, m. 1. 42002

Posażna panna, jedynaczka z rodziny rzemieślniczej, lat 27, wyjdzie za mąż za obuwnika lub cholewkarza, który posiada własny dom lub coś gotówki, do lat 35, najchętniej sierota. Oferty Głos Wlkp. nr 41993.

Panna, materialnie niezależna, z braku znajomości, pozna rzemieślnika lub urzędnika w wieku od 45 do 53 lat. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 42094.

Dla siostry, lat 24, pochodzącej z gospodarstwa wiejskiego, inteligentnej, przystojnej, mającej większy posag, poszukuję celu matrymonialnym leśnika, kupca lub rzemieślnika. Oferty Głos Wielkop. nr 42097.

Urzędnik gospodarczy, kawaler, lat 36, wysoki, szlachetnego charakteru, stanowisku, 6 ha ziemi, pozna inteligentną panienkę do lat 28, religijną, zdrową, przystojną, niebrzydką brunetkę, szatynkę, lubiącą piękno i przyrodę, właścicielkę większego ogrodu owocowego. Zgłoszenia fotografią: Poste-restante Konin, nr dowodu osobistego 047794. 10-736

WEŁNA
WŁÓKNO
SŁOMA
LNIANA I KONOPNA
p 6556
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
WEŁNA
Czesław Białecki
SKUP-WYMIANA-HURT.
Uprawniona Agentura
Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 70-57
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 — Tel. 33-13
Biura czynne od 8 — 15-tej, w soboty od 8 — 13-tej

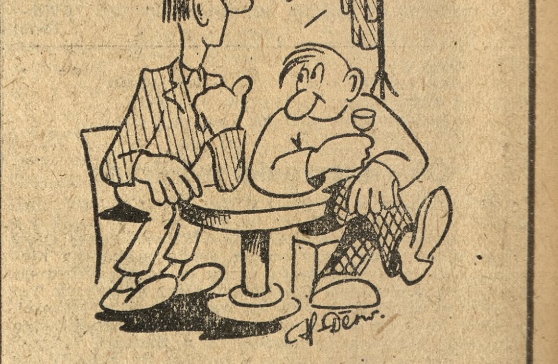

— *Na co tak patrzysz?*
— *Uważam na moje palto. Twoje już skradli*